Opłata pocztowa uiszczono ryczałtem. Cena [illegible] groszy.

TYGODNIOWY
# KURJER PODHALAŃSKI

ORGAN PODHALA I ZDROJOWISK.



Godziny redakcyjne: codziennie od 5-6 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Szwedzka 5, II. p Telefon 18.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.— Rękopisów nie zwraca się.

Rok II. Nowy Sącz, poniedziałek dnia 23 maja 1927. Nr. 21

# Rok 1926 - ty.

W dniu 12 maja mija rok od chwili, gdy marszałek Piłsudski zdecydował się rzucić na szalę wypadków swój autorytet osobisty i wykonał ostrzeżenie, uczynione pół roku przedtem owczesnemu prezydentowi Wojciechowskiemu. Pamiętamy dobrze te dni pełne niepokojów i grozy, gdy troskę o przyszłość kraju zamącały paroksyzmy wściekłej nienawiści, odsuwanej od władzy, prawicy. Dzisiaj sztucznie podtrzymywane rozdrażnienie minęło i społeczeństwo jest w stanie z należytym spokojem ocenić znaczenie zaszłych wówczas wydarzeń. Że były one niemałe, wiemy o tem wszyscy.

Kiedy w końcu 1922 r. marszałek Piłsudski doszedł do przekonania, że wobec rozdrobnienia sejmu i odarcia władzy wykonawczej wszelkich niemal cech samodzielności, nie będzie mógł należycie i z pożytkiem piastować nadal zwierzchnie stanowisko w państwie, — usunął się od władzy, aby poświęcić się całkowicie sprawie armji. Przed odejściem swem jednak nie omieszkał przestrzec odpowiedzialne za przyszłość kraju czynniki, iż wytworzony przez Konstytucję 17 marca stan prawny w zastosowaniu zwłaszcza do politycznego oblicza ciał parlamentarnych zagrażać może państwu nieobliczalnemi konsekwencjami. Zbagatelizowano wówczas te słowa. Już jednak w bardzo krótkim czasie stała się widoczną tragiczna ich prawda. Gabryel Narutowicz, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, został skrytobójczo zamordowan. Padł on jako ofiara wyuzdanej agitacji prawicy, która, nie mogąc sama dojść do władzy, czyniła wszystko, aby nie dopuścić do niej również lewicę, i w ten sposób stać się czynnikiem nie do pominięcia. Groza wytworzonej wskutek morderstwa sytuacji kierowała wzrok wszystkich na osobę marszałka Piłsudskiego jako na tego, który był zdolny osłonić Polskę od dalszych konsekwencji zbrodniczego czynu. Marszałek nie zgodził się jednak wziąć bezpośrednio na swe barki dalszej odpowiedzialności za państwo, ani prawnie bowiem, ani też faktycznie sytuacja z 16 grudnia nie była odmienna od tej, jaka istniała w dniu 12 grudnia t. j. przeddzień Zgromadzenia Narodowego. Nie chcąc jednak opuszczać kraju w tej tak ciężkiej chwili wysunął nazwisko generała Sikorskiego, udzielając mu zarazem swego moralnego poparcia w nadziei, że potrafi on przeciwstawić się wszechwładnym tendencjom sejmu i stworzy rząd, który nie da się wciągnąć w sejmową rozgrywkę partyjną. Okazało się jednak, że generał Sikorski nie dorósł do tego zadania, jakie winien i mógł był w Polsce spełnić. Runął też, nie pozostawiając po sobie żadnego widocznego śladu, jak jeden z kolejnych numerów „upadłych wielkości".

Przyszła po nim prawicowo—centrowa koalicja, która była typowym produktem interesu partyjnego, który nakazywał wchodzącym w jej skład stronnictwom dla zawładnięcia portfeli ministerjalnych poświęcić własne przekonanie i interes ogólno państwowy. W samym jego założeniu tkwił niezdrowy kompromis, musiał wtedy ustąpić pozaparlamentarnemu gabinetowi Władysława Grabskiego, sam nie uczyniwszy nic zgoła prócz personalnej destrukcji machiny urzędniczej. Już też pod koniec rządów pierwszego gabinetu dążenie do silnej i sprężystej władzy niezależnej od partyjnych koteryj i wyrachowań było tak silne i powszechne, iż pozaparlamentarny gabinet Grabskiego otrzymał bez trudu szerokie pełnomocnictwa skarbowe. Sejm nie uczynił jednak tego uniesiony ofiarnością; zdawał on sobie aż nadto dobrze sprawę, że odmowa z jego strony ustępstw w tym zakresie, równałaby się jego śmierci moralnej w opinji społeczeństwa. To też zrzekając się pozornie szeregu własnych uprawnień na rzecz rządu stronnictwa nie zaniechały wypieranie na rząd okólną drogą ucisku, posuwając się nawet nieraz do szantażu.

Pan Grabski nie był człowiekiem opatrznościowym, ulegał tedy naciskowi z zewnątrz i jął się niebezpiecznego i najniemoralniejszego środka — przekupstwa politycznego. Zakwitło też ono w jego czasach i skorumpowało sejm, które apetyty rosły z dnia na dzień, uniemożliwiając pracę rządowi Zawalił się on też z łoskotem, nie doprowadziwszy do końca zamierzeń i pozostawiając za sobą chaos gospodarczy i niesmak korupcji.

Marszałek Piłsudski, który pozostawał wciąż na uboczu, nie chcąc brać odpowiedzialności za kraj w tych warunkach, w których zarówno ze względu na stan prawny, jak i stosunki polityczne nic nie byłby w stanie uczynić. Zdecydował się w tym czasie porzucić rolę obserwatora i w listopadzie 1925 r. w momencie tworzenia się rządu Skrzyńskiego, ostrzegł prezydenta Wojciechowskiego, iż dalsze kontynuowanie dotychczasowych praktyk zagrażać może państwu nieobliczalnemi konsekwencjami. Lecz i wówczas ostrzeżenia jego nie znalazły zrozumienia.

W obliczu niebezpieczeństwa ponownej klęski finansowej powstał rząd koalicji sejmowej, na którego czele stanął „dudek locarneński", którego jedynemi kwalifikacjami była szczypta sprytu i zamiłowanie do zdjęć fotograficznych. Wiadomo też było powszechnie, że nowo powstały rząd nie posiada żadnego programu wypólnego — nawet w sprawie uzdrowienia finansów państwa, dla której to sprawy został powołany. Nie była to koalicja stronnictw, lecz konwentykel ambasadorów partyjnych, z których każdy raczej myślał o tem, aby samemu coś zrobić. Rząd taki nie mógł się długo utrzymać i musiał po kilku miesiącach zemrzeć naturalną śmiercią. Szczątki jego złożyły teki w dniu 5 maja 1926 r. i rozpoczęło się ostatnie chorobliwe przewlekanie przesilenia gabinetowego.

To też kiedy wyłonił się z niezliczonych konferencji i targów drugi gabinet Witosa, kiedy stało się rzeczą widoczną, że jest to rezultat niedojrzałego kompromisu programów, lecz spekulujący na fundusze państwowe, blok wyborczy — marszałek Piłsudski zdecydował się rzucić na szalę wypadków swą decyzję czyn i wierność swoich żołnierzy. Miał on przytem nadzieję, że prezydent Wojciechowski w stanowczej chwili odmówi swego zaufania rządowi, będącego rezultatem tak niemoralnych wyrachowań. Stało się jednak inaczej i dlatego to dopiero w dniu 14 maja kraj odetchnął z ulgą, iż przeszły już widmowe dni walk ofiarnych, a z przelanej krwi wstaje nowe lepsze jutro, niezachwaszczone frymarką partyjną i bezkarną korupcją.

Prasa prawicowa bezpośrednio po przewrocie majowym, a i dziś jeszcze stara się wmówić w swoich bezkrytycznych czytelników, że czyn majowy marszałka Piłsudskiego był aktem anarchji i bezprawia. I z tego stara się ukuć atut polityczny. Nic bardziej kłamliwego i bardziej nikczemnego. Przewrót majowy był niewątpliwie zamachem stanu, lecz dalekim od wszelkiej anarchji. Nawet wojsko w każdym poszczególnym wypadku zachowało karność wobec swoich bezpośrednich przełożonych. Jak każdy zamach i dany nie jest on też bezprawiem, nawet zgodnie z najbardziej konsekwentnemi teorjami prawno-państwowemi. W tym wypadku legalizacja ex post zdjęła zeń wszelkie cechy bezprawia.

Wiemy zaś, że politycznie stał się on źródłem odrodzenia Polski, przełomem w dziejach jego rozwoju, zapoczątkowaniem nowej ery, która uczyniła z nas samodzielny czynnik polityczny w Europie i rozwiała obawy o naszą niezależność. I dlatego przewrót ten pozostanie zawsze wielkim czynem w naszych dziejach, a przyszłe pokolenie mówić o nim będzie z równym kultem, jak my wspominamy dziś wielkie dzieła naszych ojców.



## Zadania inteligencji.

Minął rok od wypadków majowych, rok pozytywnej pracy nad wykorzystaniem sytuacji, jaką wypadki te utworzyły dla naprawy stosunków w Polsce w każdej dziedzinie. przedewszystkiem jednak w dziedzinie życia politycznego. Toteż dziś oceniając spokojnie rezultat pracy rocznej rządu odnajdujemy szereg momentów niezwykle korzystnych dla naszego życia politycznego. Formy życia politycznego jakie utrwaliły się u nas w ciągu kilku lat naszej niepodległości, mianowicie podkopujące byt państwa działalność partji politycznych i połączone z nią sejmowładztwo wywoływały u najlepszej części narodu odrazę, toteż wypadki majowe przynosząc radykalną zmianę na tem polu powitane zostały mimo wszystko z ulgą jako zapowiedź gruntownej naprawy w państwie.

Dziś możemy to sobie powiedzieć, że nadzieje te nie zawiodły i oceniając korzyści z wypadków majowych choćby jedynie z punktu widzenia sanacji życia politycznego musimy stwierdzić duży postęp! Toteż niewątpliwie fakt, iż zaraz w pierwszych dniach po przewrocie majowym uznano go za odruch przeciwko prywacie i zapominaniu o najżywotniejszych potrzebach państwa zapewnił też tym wypadkom zwycięstwo moralne.

Nadmiernie wybujałe partyjnictwo było też jednym z powodów, że najlepsza część narodu, jego elita: inteligencja odegrała w pierwszych latach naszej niepodległości nie taką rolę, jaką odegrać powinna. Złożył się na to szereg innych przyczyn, z których choćby wspomnieć o trudnościach ekonomicznych, w jakich warstwa ta się znajdowała i znajduje, toteż od pierwszych chwil naszej niepodległości byliśmy świadkami, iż warstwa będąca mózgiem narodu i przedewszystkiem powołana do kierowania nim jest odsuwaną od należytego wpływu na losy państwa, a także i sama odnosi się w dużej mierze biernie do zagadnień życia politycznego i społecznego, których obecna epoka tyle wciąż nasuwa.

Anormalności tego zjawiska nie potrzeba chyba dowodzić, ale skonstatować wypada, że dzisiaj istnieje ono nadal, choć jedna z głównych jego przyczyn: nadmiernie wybujałe partyjnictwo należy dziś do przeszłości! Forma rządów, jaką przeżywamy jest przejściową koniecznością, to też baczyć należy, by po niej nie nastąpił powrót do dawnych grzechów. I tu tkwi niesłychanie ważne zadanie dla niepolitykującej dotąd najlepszej części narodu, a przedewszystkiem jego inteligencji. Inteligencja nie spełni swego zadania, swego obowiązku wobec narodu, jeśli zasłaniać będzie nadal apolitycznością obojętność swą dla spraw państwowych. Nie możemy wyjść ze stanowiska. że jest człowiek — względnie garstka ludzi, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za losy państwa, a my zadowoleni będziemy się temu bezczynnie przyglądali, pozwalając sobie na mniej czy więcej jałową krytykę! Stanowisko takie byłoby równie zgubnem, jak poprzednio zacietrzewienie partyjne, gdzie każdą kwestję rozpatrywano nie z punktu interesów państwa, lecz jednostki czy partji!

W dzisiejszym rozwoju form życia politycznego wszyscy obywatele powołani są do czynnego udziału w życiu politycznem, a w pierwszym rzędzie elita narodu, jego inteligencja, która reprezentując rozwagę i objektywność polityczną musi wzmocnić poczynania rządu, nawiązując najściślejszy kontakt między nim a społeczeństwem. Jeśli ten czynnik, reprezentujący najlepiej myślącą część społeczeństwa jedynie pod kątem interesów ogółu odegra czynną rolę w życiu politycznem państwa, to wówczas niema obawy, by czynny udział obywatela w życiu państwa doprowadził do choroby w którą w ciągu naszej historji tak często popadaliśmy, a z której wielkiemi ofiarami

i z wielkim trudem leczymy się, mianowicie z partyjnictwa!

Widzimy, że rząd obecny zdaje sobie sprawę z potrzeby oparcia się na najlepszych żywiołach społeczeństwa, przedewszystkiem na jego inteligencji, chodzi tylko o to, by poczynania jego w tym kierunku jak najwydatniej poprzeć, gdyż jest to warunkiem poprawy naszego życia i ustroju politycznego.

Niewątpliwie potrzebną jest w tym celu organizacja, dla należytego ujęcia pracy ludzi dobrej woli, odnoszących się z sympatją dla poczynań rządu, a jedną z tych form organizacyjnych jest Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Związek ten to organizacja polityczna, jednak nie partyjna, gdyż grupuje ludzi nieraz o odmiennych poglądach partyjno-politycznych, czy społecznych, jednak kierowanych jedną myślą, myślą służenia wszystkiemi siłami Ojczyźnie, przez poparcie działalności człowieka, w którego dobrą wolę i służbę szczerą Ojczyźnie nikt nie wątpi!

Toteż w Związku tym otwiera się szerokie pole przedewszystkiem dla pracy inteligencji, której nigdy nie wystarczą ciasne ramy partji politycznej takiej czy innej, a jeśli potrafi on wyrwać społeczeństwo z dotychczasowej do niedawna najpopularniejszej formy życia politycznego, a z drugiej strony najlepsze siły narodu, jego elity z apatji, będzie mógł sobie powiedzieć, że dobrze przysłużył się Ojczyźnie.

—o—

# Zabytki sztuki w Nowym Sączu.

Artykuły pod powyższym tytułem mają charakter reportersko-informacyjny. Oparte są na materjałach, zaczerpniętych z podziału Sztuki i Kultury Województwa w Krakowie i literatury, potrącającej o wymieniane miejscowości zabytkowe. Poniżej omówię miejscowości położone w różnych kierunkach od Sącza (wymieniając je alfabetycznie).

**Andrzejówka.** Cerkiew filjalna „Uśpienia Bogarodzicy" — drewniana. Przy niej starogotycka wieża drewniana z XIV w. szczątki zachowane z obrazów z w. XV. Dzwonki z r. 1484 i 1691.

**Biegonice.** W kościele (nowym) kamienna chrzcielnica z r. 1660 typu kielichowego z ornamentacją w koła, kwiaty granatu, plecionki etc. Dwa tryptyki z w. XVII.

Na plebanji archiwalja. Z inwentarza kościelnego z r. 1653 dowiadujemy się że S. Kunegunda w r. 1269 dała „unum mansum agri" na wybudowanie kościoła. Po zniszczeniu kościoła był na nowo wybudowany w r. 1646. Jeden dzwon z r. 1669.

**Chełmiec.** Na cmentarzu mały, drewniany kościołek bezstylowy. 2 ołtarzyki o wzorach renesansu niemieckiego. Polichromowane i złocone w 1686. Ołtarz wielki podobny do tamtych. W prezbiterjum obraz (wielki) w rodzaju Dolabelli. W kruchcie obraz przedstawiający 2 święte utrzymany w tradycjach późnego gotyku.

**Chonwanice.** Kościół drewniany, bezstylowy, bez szczególnych wartości architektonicznych z w. XVII dzięki smukłym proporcjom sprawia miłe wrażenie. Fundacji Stanisława Krzesza z r. 1692, poświęcony 1696. Na jego miejscu musiał stać inny, który w epoce różnowierstwa (2ga połowa w. XVI.) złupiony został ze wszystkiego przez Jędrzeja Tęgoborskiego. Zachowało się kilka obrazów starych (z których niektóre przeniesiono do muzeum djecezjalnego w Tarnowie): Skrzydło tryptyku drewn. XV-XVI w., 2) w kaplicy obraz olejny na płótnie „Św. Rodzina", 3] M. Boska z dzieciątkiem w głębokim portyku i rzeźba: wielki krucyfiks drewniany z XVI w.

Nawa i prezbiterjum nakryte drewnianem, spłaszczonem sklepieniem. Pewną wartość zabytkową mają cztery ołtarze drewn. rokokowe (zapewne z w. XVIII.) W zakrystji około 10 zabytkowych ornatów z XVII i XVIII w. i nieco ksiąg. W dzwonnicy obok kościoła dzwon niewielki z h. deliwa 1697. Na plebanji rękopisy od w. XVI.

**Czarny Potok.** W kościele drewnianym obrazy z XVI i ornaty z XVIII w. Dwór drewniany, stary, typowy z podcieniami i kolumnadą od frontu.

**Dąbrówka Polska.** Modrzewiowy kościółek Ś. Rocha z XV w., fundacji wedle tradycji Władysława Jagiełły 1410 r.

Malowidła wnętrza bardzo ciekawe z w. XVII. Pułap składa się z szeregu malowanych kasetonów. Na ścianach obrazy z XVII i XVIII w. o wartości drugorzędnej m. in. „Tryumf Chrystusa" jadącego na rydwanie, wlokącego za sobą śmierć i djabła. Ołtarz wielki wcale dobry — późno renesansowy. Z rzeźby dochowany posąg Chrystusa może z w. XVII.

**Jazowsko.** W kościele ołtarz drewniany (boczny) czysto renesansowy. Kościół wybudowany w r. 1717. W bibljotece nad zakrystją znajduje się ciekawa kronika X. Jowsińskiego z lat 1770-1793 i stare druki treści teologicznej (od r. 1558).

**Kadcza** koło St. Sącza. Ruiny zamku zbudowanego przez Kazimierza Sprawiedliwego.

**Klęczany.** Barokowa figura przydrożna stoi na granicy Klęczan i Marcinkowie blisko toru kolejowego. Na barokowej podstawie spoczywa rzeźbiona grupa z kamienia roboty prowincjonalnej — wcale dobra. Fundacja z r. 1739.

**Krynica** (wieś). W cerkwi ołtarz barokowy (pochodzący ze starej cerkwi.

**Łabowa.** Cerkiew murowana 1784 r.

**Łącko.** Stary kościół spłonął w 1802; nowy z 1818. Wejście główne i wejście z kościoła do zakrystji-barokowe. Ołtarz z roku 1621. Ornat z XVII. Skrzynia dębowa, staroświecka; chrzcielnica gotycka z piaskowca z r. 1493.

**Maszkowice.** Resztki dawnego zamku.

**Milik.** Drewniana cerkiew datowana 1575. W ikonostasie stare obrazy przemalowane. Dzwonek z napisem AD. 1614.

**Mochnaczka wyżna.** Stara cerkiew drewniana, jednonawowa, orjentowana, z wieżą drewnianą u frontu. Wewnątrz ikonostaś drewniany, rokokowy, roboty grubej, rozmiarów imponujących. W nim 53 obrazów malowanych na drzewie. Zachowały się też dwa lichtarze rokokowe.

**Mochnaczka niżna.** Cerkiewka parafjalna napewne z końca XVIII w. Niewłaściwie przeprowadzona restauracja w r. 1922 zniszczyła zupełnie pierwotny wygląd.

**Moszczenica niżna.** Kościółek drewniany z XVII w. (filja St. Sącza) wielki ołtarz renesansowy z końca XVI w. lub pocz. XVII 2 boczne ołtarze podobne.

**Muszyna.** Kościół z epoki baroku. Tak samo ołtarze i ambona zachowane bogate ornaty z herbami biskupów krakowskich. Z zamku muszyńskiego zostały resztki murów i fundamentów.

**Naszacowice.** Ślady murów zamku i wały prehistorycznego grodziska.

**Nawojowa.** Ze zburzonego drewnianego kościoła przeniesiono do nowego pomnik grobowy Piotra Nawojowskiego. Wykonany z czerwonego marmuru węgierskiego, przedstawia leżącego rycerza nadnaturalnej wielkości z datą 1593.

Pałac Stadnickich przerobiony — niegdyś renesansowy. Mury prawdopodobnie są z w. XVI.

**Podole** koło Gródka. Kościół drewn. Starożytny. Drzwi do zakrystji malowane z datą 1527. Ornat przechowany z w. XVI.

W kruchcie (na strychu) nagrobek drewniany Bylickich z w. XVI.

**Przydonica.** Starożytny kościół filjalny parafjalnego w Podolu, drewniany z portalem głównym późnogotyckim.

**Świdnik.** Dwór drewniany z XVII w.

**Tylicz.** Cerkiew drewniana jest typem przejściowym między cerkwiami nakrytemi dachem namiotowym. a cerkwiami z dachem dwuokopowym, opatrzonym sygnaturkami, jako resztkami kopuł. Spichlerz na probostwie gr. kat. typowy z fartuchami zawalił się w r. 1921.

Kościół parafjalny drewn. bez wybitniejszego typu, założony został przez biskupa krak. Tylickiego. Obrazy z XVI—XVII w w lewym ołtarzu „S. Anna" szkoły włoskiej z w. XVI. Na dzwonnicy murowanej największy dzwon z 1665.

Na plebanji duży orzeł drewn. posrebrzany, dobrej roboty snycerskiej z w. XVII.

12.V. 1927. Henryk Dobrowolski.

# Około wyborów do Rady miejskiej w N. Sączu.

Jeszcze o gorączce wyborczej mówić nie można. Stan podgorączkowy jednak już widać. Listy wyborcze przeglądają obywatele. Najliczniej żydzi, bo najwięcej uświadomieni co do celów Rady gminnej. Odbywają się narady, konwentykle, targi... o miejsca w Radzie — o godności rajców miasta. Tylko o te godności najwięcej, zdaje się chodzi, sądzę z tego, co widać i co do uszu dochodzi. Zapomina się o doborze ludzi, którzyby znali gruntownie gos-

**Roman Stawicz, (Krynica).**

## Dzieje historyczne Krynicy.

Rokrocznie zjeżdżają do Krynicy tysiące kuracjuszy korzystając ze zbawiennej dla zdrowia wody krynickich źródeł mineralnych, mało jednak jest takich, którzyby coś więcej o tej perle wód naszych wiedzieli. A przecież niejednego zaciekawić winno pytanie, jak też już długo ludzie do Krynicy przyjeżdżają, czy w dawnych czasach znano leczniczą wartość źródeł, jacy ludzie pracowali nad jej podniesieniem—jednem słowem zainteresować winna czytelnika historja powstania i rozwoju Krynicy jakoteż zakładu krynickiego. W miarę miejsca i możliwości postaram się pokrótce skreślić krótki zarys historycznych dziejów Krynicy, opierając się tu w pierwszym rzędzie na najlepszej dotąd monografji Krynicy dr. Z. Wąsowicza, ponadto pracach dr. B. Skórczewskiego i dr. Zieleniewskiego.

Obszar dzisiejszy Krynicy, należący do wielkich dóbr muszyńskich był na podstawie przywileju. Wł. Jagiełły z końca XIV. w. własnością wieczystą każdorazowego biskupa krakowskiego. Obszar ten jako leżący przy głównym trakcie do Węgier posiadał wielką wartość, był on nadto znanym osobiście Jagielle, który podonczas bawiąc w Sączu, w kniejach muszyńskich polował. Pierwsza wzmianka o Krynicy (w oryginale Krzenycze) datuje się z r. 1547, a znajduje się na łacińskim dokumencie lokacyjnym, danym Dankowi z miastka przez ówcz. bisk. krakowskiego S. Maciejowskiego, a zezwalającym na założenie przez niego dziedzicznego wójtostwa. W dokumencie tym nie ma jednak żadnej wzmianki o źródłach. Pierwszą wzmiankę o źródłach Krynicy czytamy dopiero w dziele Jezuity Rzączyńskiego, wydanem w r. 1721, który już dość wyraźnie wspomina: „o piciu kwaśnej wody krynickiej". Stosunki jednak polityczne Polski w drugiej połowie XVIII. w. walki wewnętrzne i zewnętrzne nadto niski stan ówczesny wiedzy medycznej nie pozwalają Krynicy rozwinąć się. W r. 1772. zajmują wojska austrj. Spiż i prawie całą b. Galicję w ten sposób i Krynica, jedna z pierwszych zostaje poddaną władzy austrjackiej. W r. 1783 zostają dobra muszyńskie, jako klasztorne przez rząd austrjacki skonfiskowane i oddane do dyspozycji funduszu religijnego, podlegającego ministerstwu rolnictwa.

Rząd austrjacki zna bogactwa zabranego przemocą kraju; zdają mu raporta komisarze gubernialni i obwodowi. Zwiedza więc i Krynicę Franciszek Stix v. Saunbergen, komisarz obwodowy z N. Sącza i zdaje raport gubernium. Zdaje się, że na skutek tego raportu zwiedza Krynicę profesor uniw. lwowskiego Baltazar Hacquet, od którego pochodzi pierwszy naukowy opis źródeł krynickich i pierwsza analiza wód, pochodzące z r 1790. Opis ten musiał wypaść na korzyść Krynicy, skoro w krótki czas potem w r. 1793 nabywa Stix v. Saunbergen zdrój wraz z najbliższymi gruntami na własność pozornie swoją a de facto rządową, a to za śmiesznie niską cenę 204 zł. polskich. Oryginalny dokument przeniesienia posiadania znajduje się w archiwum Zarządu zdrojowego.

Stix stawia w Krynicy pierwszy dom drewniany o 3 pokojach, rozpoczyna też budowę drugiego ale wskutek przeniesienia oddaje swoją własność za zwrot ceny kupna rządowi austrj., reprezentowanemu przez Zarząd kameralny dóbr w Muszynie Na nabyte dobra rozpisuje rząd licytację dzierżawną; z powodu jednak braku należytych urządzeń kąpielowych nikt nie chce wziąść Krynicy w dzierżawę. Dopiero po wybudowaniu nowego domu o 6. pokojach i kilku łazienkach oraz karczmy obejmuje dzierżawę niejaki Jan Hecht, po roku jednak mimo niskiego czynszu krynicę porzuca. Frekwencja kuracjuszy wynosi w r. 1800—70 osób, wzrasta do 180 osób w r. 1805. Ten wzrost powoduje gubernium galicyjskie do wysłania sekretarza Nicolaja do Krynicy celem złożenia sprawozdania. W następstwie tego wyjeżdża do Krynicy specjalna komisja rządowa z prof. Uniw. krak. drem. Schultesem na czele, który bada zdrój dokładnie, przeprowadza ponowną analizę i przedkłada nowe projekty. Aczkolwiek dr. Schultes, jako Niemiec był znienawidzonym przez kolegów i uczniów, przecież trzeba mu przyznać tę sprawiedliwość, że rady przedłożone przez niego były naprawdę wartościowe! Doradził on: budowę nowych łazienek i domów mieszkalnych, nowe oszalowanie źródeł, ustanowienie lekarza zdrojowego, założenie parku zakładowego, budowę dróg do N. Sącza i fabrykację flaszek, dla rozsyłki wody krynickiej.

Wskutek sprawozdania rzeczonej komisji zostaje Krynica reskryptem rządowym z dnia 13 czerwca 1807 uznaną jako zakład kąpielowy; od tego czasu rozpoczyna się też w życiu krynicy nowa era! W tymże roku ustanawia rząd: 1) stałego lekarza zakładowego, którym zostaje dr. Nennel—Niemiec, 2) zabezpiecza zdrój przed wylewem Kryniczanki, 3) poprawia drogę do N. Sącza, 4) przeprowadza kanalizację (dotąd istniejącą (!) zakładu, 5) buduje dom przeznaczony na restaurację, 6) rozpoczyna budowę łazienek, 7) sprawia do łazienek nowe kotły, 8) buduje dom dla lekarza, lodownię i t. p.

C. d. n.

podarkę samorządową i umieli ją prowadzić. Przedstawialiśmy na łamach naszego pisma kto jest konieczny w Radzie. O tem się nie pamięta. Zapomina się, by być w Radzie prawnik, inżynier maszynowy i inżynier drogowy, człowiek znający się na gospodarce rolnej i leśnej—architekta i lekarz, dobry rachmistrz i administrator, profesor i nauczyciel. Niech będą przedstawiciele właściciele realności, przedstawiciele przemysłu i handlu, drobni rękodzielnicy i robotnicy—wreszcie przedstawiciele dzielnic. Zamiast tego zarysowuje się walka polityczna z jednej—a ambicji i ambicyjki z drugiej strony. Słychać, że mieszczanie i to mieszczanie karmazyni - z czytelni mieszczańskiej — wysuwają swoje kandydatury, pomijając tych innych—tych biednych rękodzielników. A chyba tych ostatnich jest w Sączu bardzo dużo! I p. Bobakowski albo p. Styczyński nie może chyba przedstawiać interesów drobnego szewca gdzieś na przedmieściu, który tylko obuwie naprawia—albo drobnego masarza, który bierze do swojego sklepu na kredyt 5 kg. kiełbasy od p. Styczyńskiego. A przecie i tamci opłacają patenty i podatki. Mówi się że ambitny p. Jankiewicz połączy się i z p. Statterem i chadecją, byle do Rady wepchał swoich ludzi — mniejsza z tem, czy będą mieli w Radzie co do powiedzenia, czy tylko one będą podnosić na skinienie p. Jankiewicza.

Gorączkowo zabrali się do akcji wyborczej urzędnicy państwowi. Chcą opanować pierwsze koło: rozdzielają mandaty stosunkowo do liczby głosów. A więc ma być tylu a tylu sądowników, tylu profesorów szkół średnich, tylu nauczycieli, tylu pocztowców, tylu ze skarbowości... i t. d. Od ludzi inteligentnych należy się jednak spodziewać, że niemi nie pokierują ambicyjki stanowe. Przeciw Samorządzie nie uchwala się ani poborów urzędniczych — ani pragmatyki—ani ustaw. Inteligencja ma dozorować czy gospodarka miejska racjonalnie funkcjonuje; ma się zainteresować elektrownią i wodociągiem i rozbudową miasta, domów i dróg, gospodarkę na gruntach gminnych i w lasach, szkolnictwem i zdrowotnością, funkcjonowaniem miejskich biur i urzędów! Tego, kluczem według liczby głosów się nie załatwi. Może stać się tak, jak było, że nauczyciel, czy profesor będzie się zajmował budowlami w mieście albo piekarnią, adwokat motorami w elektrowni, a ślusarz szkolnictwem, czy też lasami miejskiemi. I znowu będą narzekania—znowu wodociąg miejski będzie wykonywał ponad 300.000 metrów kubicznych zmarnowanej wody, znowu będzie się prowadziło ulice bez celu, bez zrozumienia potrzeby ludności. Narzekają przecież wszyscy na podatki wysokie—na lichą i drogą gospodarkę. Niechże wejdą tacy, którzyby ją uzdrawiać mogli. Ż.

# Wielka afera przemytnicza.

**Aresztowanie 3 przemytników, konfiskata kontrabandy wartości 20.000 złotych.**

W ubiegłym jeszcze roku wpadły władze celne a w szczególe Inspektorat straży celnej w Nowym Sączu pozostający pod Kierownictwem insp. Marszałki na trop szeroko rozgałęzionej szajki przemytniczej trudniącej się zawodowo przemytem tekstylji czeskich. Nici afery tej do dnia dzisiejszego jeszcze w zupełności nie zakończonej, prowadziły do Krakowa i skupiały się koło osoby niejakiego Morgenbessera ajenta handlowego będącego reprezentantem czeskiej firmy Neuman i Synowie w Liborzu. W prawdzie znaleziono wówczas wielką ilość przemyconego towaru, ale nie można było udowodnić przemytu wobec posługiwania się przez sprawców fałszywemi deklaracjami clowemi odnoszącemi się do całkiem innego towaru.

Obecnie jednak udało się powyższym Władzom dostarczyć te dowody i zdemaskować niecną robotę przemytników narażającą skarb państwa na krociowe straty.

Oto wykazały dochodzenia, że fabryki tekstylji wysyłały towar do odbiorców polskich we workach zamilczając prawdziwą ich zawartość i podając je jako stare worki. Przesyłki te szły jako tranzytowe, to też dopiero w urzędzie celnym w Muszynie zostawały clone. Tymczasem jednak w ostatniej stacji czeskiej Orłowej wypróżniano właściwą zawartość worków, zastępując ją rzeczywiście workami jak podawały deklaracje, tekstylja zaś przemycano przez nieczloną granicę do Polski. Dowiedziawszy się o tych manipulacjach komisarjaty straży celnej w Muszynie i Tyliczu zarządziły obławę na odcinku granicznym Wojkowa—Dubne obława ta dała senzacyjny rezultat, przychwycono bowiem cały transport kontrabandy złożony z 1506 sztuk jedwabnych chustek przedstawiających wartość około 20 000 zł. Dwóch przemytników czeskich poddanych, aresztowano reszta zaś zbiegła. Śledztwo dobrze wykazało, że przemycany towar przewożono następnie do Nowego Sącza skąd dopiero szedł do centrali przemytniczej mającej swą siedzibę w Krakowie, która następnie towar ten sprzedawała. Wobec tych rezultatów śledztwa postanowiono przychwycić transport idący z Nowego Sącza do Krakowa. W tym celu wysłano oddział straży celnej z kom. Kozakiem do poblizkiej stacji kolejowej Kamionka. Oddział ten wsiadł niepostrzeżenie do pociągu nocnego idącego z Nowego Sącza do Krakowa, obstawił natychmiast wszystkie wagony by uniemożliwić ucieczkę i przystąpił do rewizji. Przypuszczenia okazały się trafnemi, gdyż w jednym z wagonów przychwycono frachciarza Landaua wiozącego 3 duże walizy wypełnione przemyconemi tekstyljami a pochodzącymi właśnie z fabryki Neuman i Synowie w Liborzu, której to towar zostaje przeważnie przemycany. Nadto znaleziono przy nim wielce kompromitującą korespondencję. Frachciarza wraz z towarem odstawiono z powrotem do N. Sącza, gdzie w przesłuchaniu oświadczył, że towar ten wręczyli mu 2 kupcy sandeccy Rosenfeld i Engelberg celem oddania go w Krakowie pewnemu kupcowi, którego nazwisko ze względu na toczące się śledztwo niepodajemy. Zarządzono tedy rewizję w ich lokalach sklepowych, która jednak nie dała żadnego rezultatu a Rosenfeld i Engelberg zaprzeczyli by towar ten był ich własnością. Dobre szczegóły dostarczy zapewne śledztwo które obecnie prowadzi już sędzia.

Istnieją silne poszlaki, że afera ta jest dobrym etapem poprzedniej afery Morgenbessera, który w prawdzie w związku z poprzednią został aresztowany lecz następnie wypuszczony na wolną stopę za złożeniem kaucji. Już samo pochodzenie towarów z fabryki Neuman i Synowie a której to przedstawicielstwo posiada Morgenbesser, każe przypuszczać, że domysły te są prawdziwe.

Z uznaniem podnieść należy wytężoną działalność straży celnej, która dokłada wielkich starań by w zupełności zlikwidować uprawiany przemysł, przyczem zaznaczyć należy, że zlikwidowała w zupełności przemysł uprzednio uprawiany przez służbę kolejową, w szczególe maszynistów, którzy przewozili towary na parowozach pod węglem.

# Spór o prawo poboru wody mineralnej w Krynicy.

Liter wody 10 gr. czyli jak dochodzi się do pieniędzy.

Ciekawy zaiste spór zaistniał w Krynicy między właścicielami will a Zarządem Krynicy wykonywanym przez Wydział zdrowia w Warszawie. Oto Wydział ten wydał zarządzenie, że stałym mieszkańcom Krynicy wolno pobierać wodę mineralną jedynie za opłatą kwoty 10 gr. od każdego litra. Zarządzenie to wywołało łatwo zrozumiałe oburzenie, albowiem jest ono naruszeniem praw posiadanych od dziesiątek lat przez mieszkańców Krynicy, którzy zawsze pobierali wodę bezpłatnie. To też w niniejszym wypadku atoli mieszkańcy Krynicy postanowili bronić swych praw na drodze sądowej zapomocą skargi o naruszenie w posiadaniu.

Zarządzenie powyższe podyktowane zostało dążnością zwiększenia do najwyższej miary

Zamek królewski N. Sącz.

# WYSTAWA OBRAZÓW.

Grono miejscowych malarzy z prof. Romualdem Regułą i prezesem Komitetu architektonicze—muzealnego odbudowy zamku inż. Krasuskim na czele uczyniło pierwszy krok w realizacji szerokich planów, dotyczących zamku królewskiego. Celem zdobycia funduszów na odbudowę oraz dowodnego wykazania, iż zamek nasz nadaje się faktycznie na tego rodzaju cele otwarto w jego, na razie na prędce, bardzo zresztą udatnie odczyszczonych komnatach, w dniu 8. bm. wystawę obrazów naszych miejscowych malarzy, a to pp. Bolesława Barbackiego, Antoniego Broszkiewicza, Romualda Reguły, Tadeusza Stasiaka, Józefa Wojtygi i Jana Zaremby.

Wystawa obecna można śmiało powiedzieć jest najlepszą z tych, jakie dotąd w N. Sączu widzieliśmy, nietylko ze względu na ilość wystawców i płócien, ale ich odpowiednie umieszczenie i dobór. Jest coprawda miejscami trochę mało światła, (małe okna zamkowe) jeśli się jednak kiedyś przy renowacji uskuteczni ich rozszerzenie—będzie nasz zamek wymarzonem pomieszczeniem wszelkich kulturalnych imprez.

W pięciu ogromnych komnatach zebrano pokaźną stosunkowo ilość płócien, przydzielając każdemu wystawcy odrębny pokój. Portret reprezentuje w pierwszej linji p. **Bolesław Barbacki**, w którego pracach znać w ostatnim czasie wybitną zmianę: ciemne, stalowo—niebieskie barwy, którymi szafował aż nazbyt hojnie ustępują miejsca kolorom żywszym, jaśniejszym, nadającym portretom więcej życia i odbierającym im dotychczasowe beztreściwe piętno. Jest to widoczny, dodatni wpływ galerji paryskich i odbytych tamże studjów nad portretem. Mistrzostwo wprost w rysunku odtwarza p. Barbacki każdy najdrobniejszy szczegół barwnie i wiernie, winien jednak prócz barwy, która mu dziś już do znacznego postępu dopomogła odszukać w każdej postaci: duszę, która prócz wierności obrazu winna jaśnieć z każdych oczu! Jak to zrobić nie wiem, ale od czegoż jest p. Barbacki bezkonkurencyjnym malarzem?!

Szczerym i pełnym światła pejsażystą jest p. **Antoni Broszkiewicz**, który w swym pokoju nagromadził do 40stu płócien; świadczy to przedewszystkiem o wielkiej pracy naszego artysty. Przemiły koloryt podhalańskiego pejsażu („Most rzyczanowski"), umiejętne rozmieszczenie przestrzeni, na którą patrzy pełnem okiem prawdziwego artysty i nastrojowego miłośnika naszych gór, znakomita perspektywa, („Droga na zboczu"—„Szary dzień") która na niewielkich płótnach pozwala mu zmieścić całe szmaty ziemi i umiejętność wyszukiwania pięknych motywów czynią obrazy p. Broszkiewicza prawdziwą ozdobą niniejszej wystawy.

Młody stosunkowo malarz p. **Tadeusz Stasiak**, wystawiający poraz pierwszy w N. Sączu wykazuje niekłamany, rodzinny talent. Stylizowane pejsaże o sentymentalnym nastroju to jego właściwość. Być może, iż znać w nich nieco jeszcze szukania pewnej drogi, którą mu stosunkowo trudno znaleść dla wielkich zalet pierwszego nauczyciela, indywidualisty śp. Ludwika—ojca, urodzony jednak talent, pewna ręka i umiejętne, charakterystyczne patrzenie się na przyrodę już dzisiaj czynią z Stasiaka artystę niepośledniej miary.

Pokój p. **Romualda Reguły** tchnie bajeczną wprost i bijącą w oczy mozajką barw, rozrzuconych bardzo umiejętnie a co najważniejsze nie krzykliwie! Lubuje się nasz malarz w kontraście, szkicuje umiejętnie układ kompozycji, przyczem jednak szwankuje rysunek, co szczególnie odbija w portrecie, który jest barwnym, ale sztucznym. Piękną jest natomiast martwa przyroda („Jabłka"—„Kwiaty") i nieduże szkice akwarelowe, nie wiem dlaczego umieszczone na ostatnim planie! Pochwały godną jest praca nad otworzeniem szkiców dawnego zamku królewskiego, które choć robione na prędce przyczynią się w znacznej mierze do propagandy tegoż.

**P. Józef Wojtyga** wystawił szereg ołówkowych szkiców architektonicznych, śmiałych w ujęciu, o pewnej ręce wskazujących na to, że w ich autorze drzemie prócz technicznej prawdziwie artystyczna dusza.

Najciekawszym niewątpliwie jest wystawiający poraz pierwszy w N. Sączu p. **Jan Zaremba**, utalentowany dekorator i grafik. Prace jego o swoistym, bardzo oryginalnym charakterze cechuje mrówcze wprost wykończenie i wycyzelowanie płócien. Przepiękne, choć może nieco za matowe w kontraście wzory tkanin, szereg oryginalnych szkiców, wspaniała kompozycja: „Jasna cisza", delikatne exlibris'y, parę wiernych, piórkowych linorytów wskazują na wszechstronny dekoracyjny talent Zaremby, którego rzeczy godne są naprawdę szerszego świata. Nawet mała, niestety jedyna karykatura wykazuje cechy oryginalności i ciekawego ujęcia.

Serce się raduje, gdy się patrzy na artystyczny, kulturalny dorobek naszego grodu! Niestety wystawa świeci pustkami; niefrasobliwi mieszkańcy wolą Pata i Patachona, łamanie sztab żelaznych zębami i walenie „po pysku" Arnolda! Inna rzecz, że bardziej szarych afiszy reklamowych nie można było skombinować! Wystawa jest bardzo dobra brak jej jednak.. reklamy! Nie wińmy zatem tak bardzo publiki, która nie wie może nawet, którędy wejść na zamek!

**St. Klemensiewicz.**

dochodów z Krynicy. Czy zarządzenie to utrzyma się jest rzeczą wielce wątpliwą, gdyż Wydział zdrowia występujący w niniejszym wypadku jako właściciel a więc osoba prywatna, nie ma prawa regulować stosunków tych rozporządzeniami, nie będąc w tym wypadku władcą.

W każdym razie spór ten będzie jednym z ciekawych.

**Zawiadamiamy niniejszem, że od dnia dzisiejszego akwizytorzy nasi upoważnieni są jedynie do przyjmowania zgłoszeń na ogłoszenia i prenumeratę bez prawa inkasowania pieniędzy.**

**Wszelkie należytości wpłacać należy wyłącznie po otrzymaniu rachunku na nasze konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.425.**

**Administracja.**

## Niezgoda rodziców przyczyną śmierci dziecka.

Małżeństwo Dęblińskich w Mordane pod Limanową żyło w wiecznej kłótni, zrażona tem pożyciem Katarzyna Dembińska postanowiła rozwiązać ten fatalny dla niej związek popełniając samobójstwo. W tym celu przygotowała sobie rozc.yn sody, by przez jego wypicie wywołać otrucie. Tymczasem w chwili decydującej brakło jej widocznie odwagi, gdyż roczynu tego nie wypiła a garnuszek z nim postawiła na oknie. Na nieszczęście 2 letnie jej dziecko myśląc, że w garnuszku jest mleko korzystając z nieuwagi matki wypiło ten roczyn poczem zaraz upadło wśród krzyków spowodowanych boleściami na ziemię. Na krzyk dziecka pospieszono natychmiast z pomocą, jednakowo wielka pomoc okazała się bezskuteczną, gdyż dziecko wśród strasznych męczarni zmarło. Nieszczęsna matka zbiegła przestraszona wypadkiem, lecz została wkrótce przez policję odnaleziona. Obecnie odpowiadać będzie za występek przeciw bezpieczeństwu życia popełniony przez pozostawienie w miejscu dla każdego dostępnem rozczynu zawierającego truciznę. - Tak to niezgoda pociągnęła za sobą niewinną ofiarę.

### Kronika żałobna.

**Śp. Zdzisława Olszewska,** wdowa po adwokacie zmarła w Nowym Sączu, przeżywszy lat 70.

**Śp. Stefania Pryszczowa,** żona kierownika księgarni kolejowej „Ruch" w N. Sączu zmarła w 22 roku życia.

**Nabożeństwo żałobne** za spokój dusz poległych w walkach majowych żołnierzy odbyło się dnia 13 bm. przy udziale wojskowości i reprezentantów władz.

# Kronika.

**Słowo tarnowskie,** doskonale redagowany tygodnik, zaczął wychodzić w Tarnowie pod redakcją prof. Krzanowskiego.

**Stypendjum im. śp. Leonharda St.** otrzymała Helena Włoszczewska, uczennica gimnazjum żeńsk. S. S. Niepokalanek w Białym klasztorze.

**Ze Starostwa.** Starostwo jako I. instancja administracji państwowej wydaje interesowanym stronom cały szereg różnych uprawnień, licencji, poświadczeń, zezwoleń i t. d. przed których wydaniem musi się oprzeć na dokładnym, zgodnym z prawdą, formalnym materjale. Ludność zwłaszcza wiejska, nieświadoma proceduru postępowania wnosi często podania nieostemplowane, bez załączników, niewyraźnie napisane, z których niewiadomo, o co chodzi. Pociąga to za sobą przewlekłą korespondencję i przedłuża załatwianie spraw. Celem ułatwienia ludności miejskiej i wiejskiej szybkiego załatwiania spraw wydał p. Starosta okólnik do wszystkich zwierzchności gminnych, zarządzający instruowanie ludności o należytem wygotowaniu podań oraz przesłać wzory takowych. Ponadto drukarnia p. Pisza w N Sączu ma na składzie wzory wszelakich podań, które można także nabyć. Wzory te obejmują: prośby o odroczenie kary aresztu, rekursy przeciw osądom, podania o karty przemysłowe, o koncesje, o karty myśliwskie, o karty na broń, prośby o odroczenie służby wojskowej, o przynależność, o obywatelstwo, o przyznanie 1½ rocznej służby wojskowej, podania o zmianę nazwiska, o zwolnienie od zapowiedzi, zgłoszenia o założeniu stowarzyszeń, o paszporty i t. d. i t. d.

Zarządzenia te świadczą o prawdziwej trosce o dobro obywateli powiatu.

§§

**Z Legji Inwalidów W. P.** Dnia 13 b.m. odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Legji Inwalidów W.P. którego przedmiotem obrad było zwołanie walnego zjazdu Legji oraz sprawy organizacyjne. Sprawozdania delegatów wykazały pomyślny rozwój Legji na całym obszarze Rzeczypospolitej.

**Zastrzelenie dwóch groźnych bandytów.** W czasie obławy policyjnej w dniu 18 b.m. zastrzeleni zostali w Byczycach niemieckich, dwaj groźni od roku poszukiwani przez policję bandyci a to Michał Budnik i Ignacy Jojczyk —

**Samobójstwo z nędzy,** popełniła dnia 17. bm. 27 letnia Golda Wolk, wypijając większą ilość spirytusu denaturowanego. Przywołany lekarz skonstatował już tylko śmierć.—

**Niema to jak podróż samolotem.**

Fałszywym przesądem ludzi starych jest, że komunikacja powietrzna jest niebezpieczna. Samoloty pasażerskie Polskiej Linji Lotniczej, kursujące od 4 lat przebywszy drogę przeszło 2 miljonów kilometrów, przewiozły przeszło 16.000 pasażerów i 200 000 kg. towarów bez żadnego nieszczęśliwego wypadku. Samoloty kursują codziennie na linjach: Warszawa — Łódź — Kraków; Warszawa — Lwów; — Warszawa Gdańsk; Kraków — Wiedeń i Kraków — Lwów. Czyż zamiast tłuc się cały dzień i noc koleją nie lepiej odbyć podróż aeroplanem i to w dwóch godzinach z całym konfortem za te same prawie pieniądze?

Szczegółowe informacje zasięgnąć można na wszystkich lotniskach wyżej wymienionych miejscowości.

**Ruch uliczny.** Przed niedawnym czasem wydano specjalne przepisy dotyczące ruchu ulicznego, przyjęte z zadowoleniem, o ile ich wykonywanie nie wkraczało w granice przesadnego rygoru. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę niektórym właścicielom sklepów. że wynoszenie krzeseł na chodniki i siadanie na ulicy ruch uliczny rzeczywiście tamuje. Rozumiemy bardzo dobrze, że zmęczony pracą kupiec chętnie chce odetchnąć powietrzem, na planty i do ogrodu strzeleckiego jednak tak niedaleko i powietrze znacznie lepsze!

**Festyn Związku Strzeleckiego.** Dnia 15 bm. odbył się w parku Tow. Wioślarskiego, na dochód P. W. ogromny festyn strzelecki. Na bogaty, urozmaicony program złożyły się rozmaitego rodzaju niespodzianki, w tem strzelnicami z 10, nagrodami oraz bezpłatny koncert radjowy na głośnik i słuchawki. Organizacja festynu spoczywała w rękach wydziału oraz specjalnego Komitetu Pań, które wywiązały się znakomicie ze swego zadania. Festyn zaszczycili swą obecnością p. Starosta Dr. Duch, Komisarz miasta Dr. Sichrawa i szereg osób z inteligencji miejscowej i zamiejscowej, Orkiestra l. p. s. p. przygrywała żwawo do późnego wieczora. Szereg umundurowanych strzelców z zast. Komendanta Kiełczem pomagał dzielnie w całej imprezie.

**Podziękowanie.** Związek strzelecki w N. Sączu poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Wielmożnym Panom starościnie Duchowej. sekr. Boguckiej. radczyni Filipowiczowej, inż, Goettlowej, p. Lisiewiczowej, prez. Michalikowej, prez. Rychlakowej, dyr. Uhlowej, prof. Żytyńskiej wraz z siostrą i p. Muszce Filipowiczówne), za łaskawą współpracę we festynie, Tow. wioślarskiemu za bezinteresowne odstąpienie ogrodu, inż. Apołczynowi i p. Kochowi za bezinteresowne użyczenie i zainteresowanie radja oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do udatności imprezy.

**Ukrócić praktyki przekupniów.** Jest przepis, że przekupniom wolno zakupywać środki pierwszej potrzeby dopiero o godz. 10. na targu. Ma to na celu umożliwienie kupującym, zdobycia środków żywności wprost od wieśniaków, a nie dopiero za pośrednictwem handlarzy. Tymczasem od pewnego czasu skupują przekupnie np. jarzyny już o godz. 8-mej, wyznaczając na nie ceny znacznie wyższe, aniżeli te, za jakie sami towar kupują. Należałoby wglądnąć w te praktyki, aby nie zmuszać mieszczan do płacenia sztucznie wyśróbowanych cen. Dość chyba już drożyzny, wywoływanej sąsiedztwem zdrojowisk — aby ją jeszcze domorośli handlarze dowolnie podnosili!

## Z sali koncertowej.

**Koncert w Sokole.** Zakończeniem tegorocznego skromnego naszego sezonu koncertowego był koncert chóru mieszanego i chóru sem. żeńsk. ze współudziałem wzmocnionej muzyki 1. p. s. p. i p. Matuszka tenora.

Chór mieszany wykonał SonetyMoniuszki, Grajka Noskowskiego i Wesele sieradzkie Prosnaka. Sonety naogół starannie wykonane poza słabszemi miejscami, a to bądź, z braku pewności w chórze (pewność zakłóciła „Cisza morska") bądź słabej w obsadzie orkiestry. W Grajku niektóre tempa za szybkie zresztą wykonanie zadowalające. Najwięcej oklaskiwano Wesele Prosnaka bo też w nim czuł się chór najswobodniej i sama kompozycja swym swoistym charakterem musiała się podobać.

Chór żeński dobry a przedewszystkiem wielce obiecujący. Partje solowe śpiewał p. Matuszek obdarzony miłym tenorem i wielką muzykalnością. Orkiestra 1. p s. p. pod batutą p. kapelm. Ciapskiego wykonała Polonez Żeleńskiego i Krakowiaki Moszkowskiego jak zawsze z wielką starannością i jak przystało na mistrzowską orkiestrę. Ch[?]rami dyrygował p. prof. St. Bugajski, który wielce przyczynia się do ożywienia ruchu muzycznego w naszem mieście (niepotrzebne były tylko lakoniczne objaśnienia wykonywanych kompozycji, bo gdyby także były potrzebne źle świadczyłyby o słuchaczach tego koncertu.

J. B.

§§

## Ze sportu.

**T. Z. R. Beskid.** Po dłuższej bezczynności, wywołanej brakiem zainteresowania w sferach szkolnych sportem wznowiło grono profesorów i młodzieży działalność T. Z. R. „Beskid" zawiązanego jeszcze przed kilku laty. Z kwestją tą łączy się sprawa naszej „Jordanówki", miłego ogrodu nad Dunajcem, który przechodzi rzeczywiście dziwne koleje. Zaniedbany kompletnie przez czas dłuższy został dzięki pracy pierwszych inicjatorów Beskidu częściowo ogrodzonym; równocześnie przeprowadzono siłami młodzieży niwelację boiska piłki nożnej, które stanęło w miejsce odrzewionych pagórkowatych nierówności. Praca ta jednak, zamierzona na większą skalę nie wydała owoców, gdyż „Beskid" wobec braku poparcia popadł w zupełną bezczynność. Dzięki Magistratowi, który „Jordanówkę" całkowicie ogrodził stała się Jordanówka dorywczem miejscem ogólno — sportowych ćwiczeń młodzieży, o sam jednak ogród i jego upiększenie nikt nadal nie dbał.

Dlatego też wznowienie działalności T. Z. R. Beskidu powitać należy z zadowoleniem, tembardziej, że zamierzenia jego idą w kierunku uporządkowania

## ZIMNI ŚWIĘCI.

Rok rocznie w miesiącu maju w czasokresie końca pierwszej a początku drugiej dekady nastaje okres dotkliwego zimna. Doskonałego przykładu dostarczył nam okres tegoroczny, po pogodnej i ciepłej niedzieli 8 go maja, nastało w dniu 9 go, gwałtowne oziębienie, wiatry półn.-zachodnie napędziły chmury, nastały częsowe opady deszczowe a w następnych dniach od czasu do czasu śnieg pruszył by wreszcie w dniach 13 go i 14 go b. r. zamienić się w gwałtowną śnieżynę, która w porannych godzinach nadała czasowy charakter nawrotu zimy. W górach śniegi się dłużej utrzymały zwłaszcza na podłożu starych śniegów zimowych już n. p. w Tatrach i na Boliej Górze. Z dniem 15 maja znowu po tygodniowej przerwie powróciło kochane ciepło, wiatry ustały, wróciliśmy do normalnego rozwoju wiosny. Tradycja ludowa łączy ten zimny okres majowy z tak znanymi „Zimnemi Świętymi" których tegoroczna uroczystość wypadało w dniach 12 13 i 14 maja (Pankracy—Serwacy — Bonifacy).

Z kąd pochodzi to gwałtowne obniżanie się temperatury obejmujące całą półn-zachodnią Europę, od Atlantyku po Karpaty? Wynika ono z półwyspowego położenia Europy wystawionego na wpływy oceaniczne które przez cały rok właśnie działają wielce dodatnio na umiarkowanie klimatu Europy, ale właśnie w miesiącu maju przez jeden tydzień, posyłają Europie mroźne tchnienie podbiegunowe. Wiosna której tchnienie ożywcze dociera w pierwszych dniach maja w okolice podbiegunowe, powoduje na wybrzeżach tych ziem gwałtowne obrywanie się gór lodowych, które ku południowi, topniejąc dostarczają półn. Atlantykowi ogromne masy lodowatej wody. Woda to czasowo eliminuje błogosławiony wpływ „Prądu Zatokowego" a powstająca z niej para wodna pędzi gnana wiatrem ku wybrzeżom Europy wyładowywując się po drodze w postaci deszczu zimnych gradów i śniegów: Tym zimnym posłańcom ląd europejski nie stawia wielkiej przeszkody, od Morza Północnego bowiem aż po Karpaty ciągnie się wielki niż holenderski, niemiecki, polski, wpływy więc oceaniczne mogą docierać głęboko w głąb lądu. Od wpływów tych natomiast są bronione krainy zamknięte górami jap n. p. nizina węgierska albo częściowo kotlina czeska. Na obronnym bowiem murze gór wyładowywują się przedewszystkiem wpływy atmosferyczne oceaniczne, które posuwając się niżem nie wiele tracą ze swego materjału, natomiast uderzając o ściany gór skraplają swój zapas w postaci przedewszystkiem śnieżnej. Z tąd więc w okolicach górskich jak n. p. kotlina sandecka, wpływy innych wiatrów niejako potęgują się, czego dowodem była ostatnia majowa. wprawdzie czasowo tylko utrzymująca się, szata śnieżna. Góry bowiem otaczające kotlinę sandecką od północy są za nizkie by murem swym zasłonić ją od zimnego powiewu półn. zachodniego, chmury zaś śnieżno-gradowe wtoczywszy się raz w kotlinę górską. natrafiają na południe zastawę w postaci „Beskidu Sandeckiego (Radziejowa, Rogacz.), uderzając o nią strącają swój zapas śnieżny i pokrywając góry całunem śnieżnym oraz leżącą poniżej kotlinę Sandecką. Z chwilą gdy na Atlantyku wyczerpuje się zapas zimnego powietrza ustają mroźne wiatry półno-zachodnie a z nimi wraca pierwotny wpływ oceaniczny raczej ciepły gdyż pochodzi z ogrzanej zatoki meksykańkiej. W związku z odrywaniem się gór lodowych istnieje w czasie tym niebezpieczeństwo dla okrętów udającej się do półn. Ameryki. zdrzenia się z ogromnemi masami lądów. Przykładem tego po wiecze czasy jest przedwojenna katastrofa „Titanica" który zderzywszy się z górą lodową, pochłonął z sobą życie kilku tysięcy pasażerów.

Dr. Adam Gadomski

parku, obsadzenia go drzewkami, wytyczenia nowych ścieżek, pobudowania nowych boisk i t. p. Praca ta wymaga najważniejszego: pieniędzy! Celem uzyskania odpowiednich funduszów urządza T. Z. R. Beskid dnia 6. czerwca 1927 Święto młodzieży i poświęcenie własnego parku Na program złożą się: rano nabożeństwo w kaplicy szkolnej, poświęcenie parku, bieg okrężny ulicami miasta a popołudniu: zawody w Koszykówkę, trójbój, zawody w piłkę nożną i zabawa ogrodowa na Jordanówce i w parku Tow. wioślarskiego. Rozdanie nagród nastąpi wieczorem.

Spodziewamy się, że nasza publiczność poprze chętnie tę udałą w zamierzeniach imprezę sportową.

## Wieści z Podhala.

### Szczawnica.

#### Ułatwienie komunikacji.

Dyrekcja poczt i telegrafów w krakowie uruchomiła z dnia 16 maja b. r komunikację autobusową między Starym Sączem a Szczawnicą dla przewozu poczty i pasażerów na czas sezonu klimatycznego. Codziennie będą wyjeżdżały ze Starego Sącza do Szczawnicy dwa autobusy a to o g. 7·30 rano i 11·35 przedpołudniem Będą się one zatrzymywały w Jarowsku, Łącku i Krościenku. Opłata od osoby wynosi ze Starego Sącza: do Jarowska 1·50. do Łącka 2·80, do Krościenka 5·90, do Szczawnicy 7 złotych. Urzędnicy państwowi i oficerowie mają 25% zniżki. Opłata od bagażu wynosi 10 gr. za 1 kg. bez względu na odległość. Lżejsze pakunki przewozi się bezpłatnie. Autobusy przedstawiają się okazale, zapewniając podróżnym wygodną i przyjemną jazdę. Nowość tę powitać należy z uznaniem i podziękowaniem dla odnośnych czynników rządowych, które w ten sposób zapewniły zarówno miejscowej, jakoteż i zamiejscowej ludności możność taniego, wygodnego i bezpiecznego przejazdu do Szczawnicy.

## Stary Sącz.

#### Wybory do Rady miejskiej.

Wybory radnych w kole I-em, liczącem 74 członków, odbyły się 12 maja. Poprzedziło je zebranie wyborców tegoż koła, zwołane przez p. burmistrza na 10 b. m. które jednak rozwiązało się po kilku minutach, gdyż nikt z obecnych nie chciał zabrać głosu w sprawie zaproponowania kandydatów na radnych. Nie znaczy to jednak, by się o tem kole wyborami nie interesowano. Do urny zgłosiło się 71 osób, sama zaś akcja wyborcza obfitowała w ciekawe momenty np: Pan X. nadaje gronu swych kolegów listę wyborczą, przez siebie ułożoną, rokując jej ze względu na owe szerokie stosunki wśród wyborców duże szanse powodzenia, co więcej zgóry głosząc spodziewane przez się zwycięstwo.

Nagle dochodzi go wiadomość, iż znalazł się w mieście śmiałek w osobie p. Y, który postanowił kreślić go na listach wyborczych. Ufny w moc swej wymowy spieszy bezwłocznie tj. koło g. 10·15 wieczorem — ruchem niejednostajnie przyspieszonym do p. Y., mieszkającego w dość znacznej odległości od miasta i wśród potoku gorzkich wymówek wpaja weń przekonanie, iż jego tj. p. X. na listach kreślić nie wolno. Albo: tenże p. X. konstatuje po dokonanem skrutynjum z oburzeniem, iż do urny wyborczej oddali wyborcy listy z nazwiskami kandydatów, których on na swej liście nie postawił. W szczególności na tych obcych listach figurował także znany w Starym Sączu i ogólnie ceniony p. R. Po spotkaniu tegoż pana w jednej z restauracji, p. X. w słowach ostrych i stanowczo nie dodających apetytu gościowi. spożywającemu kolację po całodziennej, żmudnej pracy — wypowiada swoją krytykę o wartości kandydatury p. R.

I powiadają, że ludziska nie mają zmartwień w życiu. Oj te wybory. te wybory...

Nie da się zaprzeczyć, iż najwięcej wesołości w całem mieście wywołał w tym czasie, następujący epizod:

Wspomniany p. X. zdobył z trudem na kilka dni przed wyborami do I-go koła pełnomocnictwo wyborcze od p. N. N., która przed niedawnym czasem uzyskała separację małżeńską. Sądził zapewne, iż za niewiastę separowaną z łatwością odda głos, jako jej pomocnik, na listę, przez siebie ułożoną. Przeciwnicy jednak działają.

W przeddzień wyborów wnosi małżonek p. N. N. bez rozgłosu, w terminie ustawowym rekurs od uchwały, orzekającej separację, nazajutrz zaś spieszy rano do lokalu wyborczego, by być pierwszym wyborcą, oddającym swój głos z chwilą rozpoczęcia urzędowania Komisji. W rzeczy samej pan ten oddaje bez skrupułów, zgodnie z przysługującem mu uprawnieniem ustawowem, głos za swą małżonkę. Na wieść o tem spieszy p, X. razem z panną N. N. do komisji i tu protestują przeciw oddaniu głosu przez męża p. N. N. za nią. lecz wysiłki ich okazują się daremne, pełnomocnictwo zaś, z takim trudem przez wymownego p. X, zdobyte z rąk p. N. N. okazuje się bezwartościową makulaturą. W rezultacie cała ta afera wywołała gniewny humor p. X. łzy i zdenerwowanie u p N. N., którą z trudem zdołało otoczenie uspokoić, wreszcie ogólną wesołość w mieście.

Powiadają w świecie, iż właściwie niema powodów do płaczu przy wyborach!. Praktyka mówi jednek co innego. A jakże. Oj te wybory, te wybory i te walki o nie mające wartości pełnomocnictwo! Interesowanym życzymy, by swe troski skierowali na mniej ryzykowne przedsięwzięcia.

Stwierdzić należy, iż do nowej Rady miejskiej wchodzi 24 członków. którzy do niej dotąd nie należeli. Ze względu na obecny skład grona ojców miasta, żywić należy nadzieję, iż nowa Rada zajmie się gorliwie i energicznie do pracy, mając zawsze na pieczy interesy miasta i dobro jego mieszkańców. O ile akt wyborczy nie zostanie zaczepiony protestem, to w najbliższym czasie przystąpi nowa Rada do wyboru burmistrza. Sprawa kandydatur na tę godność, nie jest jeszcze ustalona, aczkolwiek w zamkniętych kółkach toczą się zapewne na ten temat żywe narady.

—o—

Dnia 11 maja b. r. wygłosił ob. Marjan Hanus w sali Czytelni prelekcję, będącą dalszym ciągiem wykładów na temat dziejów naszego narodu w latach 1914-1927. Prelegent omówił wyczerpująco stosunki polsko-litewskie od r. 1917. po dzień dzisiejszy oraz historję powrotu Górnego Śląsku na łono Macierzy.

—o—

W dniach 18 i 19 maja odbędzie się w tutejszem Seminarjum Męskiem matura pisemna. do której dopuściła Rada Pedagogiczna tegoż zakładu wszystkich uczniów V kursu. Matura ustna odbędzie się w drugim tygodniu. Kandydatom życzymy po staropolsku: „Szczęść Boże“.

# KURJER ZAKOPIAŃSKI.

### Dlaczego winno się odłożyć wybory do Rady gminnej.

Wybory do Rady Gminnej mają się podobno odbyć 10 czerwca br.

Ponieważ jednak termin wyborów definitywnie nie został ustalony, istnieje jeszcze możność odłożenia ich, co jest bezwarunkowo koniecznością. Przemawiają za tem 4 podstawowe motywy:

1). Przygotowane spisy wyborców okazują się nieścisłe i niekompletne — wyjątkowo wielka ilość reklamacji, przy krótkiem urzędowaniu Komisji Reklamacyjnej przyczynić się musi do niedokładnego załatwienia reklamacji. A każdy wie jak szkodliwem może się to okazać.

2). Ważnym bardzo momentem, przemawiającym za stanowczem odłożeniem wyborów jest ich okres (druga połowa czerwca), na jaki przypadają. Druga bowiem połowa czerwca jest już wszak u nas nietylko okresem przedsezonowym — jest pełnym sezonem, nawet w sezonach słabych. Ponieważ w roku bieżącym wszystkie dane przemawiają za licznym i wczesnym zjazdem kuracjuszy, przeto 10 czerwca będzie Zakopane niebybnie szczelnie wypełnione gośćmi, tembardziej, że w tym czasie przyjeżdża wiele wycieczek krajowych i zagranicznych.

Tegoroczne wybory, które z całego szeregu znanych nam wszystkim przyczyn będą nosić piętno niezwykle ostrej walki wyborczej ze wszystkiemi jej ewentualnościami, gdyby przypadły na sezon (19 czerwca), jak są planowane, byłyby szkodliwe zarówno dla spokoju kuracjuszy. jak bardziej jeszcze — szkodliwe dla wrażenia, które wyniosą goście zagraniczni i ewentualnej ich opinji z największego naszego uzdrowiska.

Pomijając już i to, należy przecież zwrócić uwagę na fakt, że termin 19 czerwca, a więc, jak to wyżej wykazano, w pełnym sezonie, uniemożliwiłby wzięcie udziału w wyborach lwiej części miejscowej inteligencji, składającej się z właścicieli, dzierżawców i administratorów pensjonatów i hoteli. Nie do pomyślenia jest bowiem aby ten element mógł w czasie sezonu, nietylko zainteresować się wyborami, ale choćby znaleść czas na wypełnienie zwykłych formalności, związanych ze złożeniem głosu. A element ten jest u nas niezwykle twórczy i silnie zainteresowany w racjonalnej gospodarce gminnej. Utrudnianie mu więc wyrażenia swej woli wyborczej, spaczyłoby charakter przyszłej Rady Gminnej, któraby nie odzwierciadlała tem samem istotnego stanu rzeczy.

Równie silny utrudniony byłby w czerwcu udział w wyborach dla szerokiej warstwy kelnerów, kuchmistrzów portjerów i niższej służby hotelowej i pensjonatowej.

Przy bardzo wielkim zjeździe gości, jaki jest na 19 czerwca zupełnie możliwy, powstałaby trudność i dla innych warstw społeczeństwa naszego, jako to: właścicieli dorożek, pracowników handlowych i sklepowych urzędników, fryzjerów, czeladzi szewskiej i krawieckiej i t. p.

Dopuszczenie do tego wszystkiego byłoby, szczególnie przy wyborach tegorocznych, bardzo szkodliwe dla dobra samego Zakopanego i jego przyszłej reprezentacji gminnej. Ponieważ zainteresowanie tą reprezentacją jest obecnie olbrzymie ze zrozumiałych powodów, a to: odczucia zbyt silnie fatalnej, poprzedniej gospodarki gminnej, więc podobne zmniejszanie tego zainteresowania przyniosłoby zupełnie przypadkową radę, a za nią i zwierzchność gminną.

3). Dalszą przyczyną przemawiającą za odłożeniem wyborów jest obecne rozognienie, jakie się w społeczeństwie zakopiańskiem wytworzyło na tle kampanji przedwyborczej, a wpływa ono ujemnie na przedsezonowe prace, zmierzające do odpowiedniego przygotowania swych objektów mieszkalnych, gospodarczych, handlowych i t. p. na sezon.

4). Najważniejszym wreszcie motywem odłożenia wyborów, jeśli nie tyle prawnym, to w każdym bądź razie niezbicie logicznym jest znana wszystkim dobrze sprawa lustracji poprzedniej gospodarki gminnej. Jak wiadomo powszechnie, gospodarka b. zwierzchności gminnej wkraczała często na tory nieuczciwe. Z ramienia b. zwierzchności gminnej działy się nadużycia i oszustwa na szkodę zarówno całego szeregu jednostek, jak i samej gminy. Z tego powodu domagano się niejednokrotnie lustracji gospodarki gminnej.

Dokonana pobieżna (prowizoryczna tylko), jedynie rachunkowa lustracja wykazała prawdziwość przypuszczeń, obciążając szczególnie b. wiceburmistrza Jana Pęksę, któremu w wyniku tego prokuratora przy sądzie okręgowym w N. Sączu wytoczyła, jak wiadomo, sprawę karną, aresztując go na czas śledztwa, a zwalniając z więzienia dopiero po ukończeniu tegoż i to za wysoką kaucją! Wiadomo dalej, że nadużycia te nie mogły się kończyć na osobie b. wiceburmistrza, że szereg dalszych osobistości jest w nie bezwarunkowo wplątanych.

Dokładnie wyjaśnić to mogłaby jedynie skrupulatna lustracja owej gospodarki, nie ograniczająca się wyłącznie do dziedziny rachunkowej, ale wkraczająca w równej mierze i w dziedzinę administracyjną.

Lustracja ta nie doszłaby już może do skutku po wyborze nowej Rady Gminnej — najodpowiedniejszym dla niej, jedynym okresem jest okres obecny, przejściowy, okres rządów komisarza rządu, a więc osoby. stojącej poza tutejszem społeczeństwem i niezwiązanej z nikim, komu mogłoby zależeć na utrudnianiu lustracji i tuszowaniu wyłaniających się ewentualnie zarzutów. Przeprowadzenie więc lustracji obecnie, leży poprostu w interesie dobra publicznego.

Nie chcemy bynajmniej przesadzać ewentualnych wyników lustracji. Twierdzimy tylko, że należy umożliwić wyborcom dowiedzenie się z kompetentnych źródeł o rządach poprzedniej zwierzchności gminnej, z chwilą gdy stoją one pod publicznym zarzutem nadużyć, malwersacji, nieprawości i t. d. na niekorzyść gminy, a więc i samych wyborców—szczególnie, gdy była zwierzchność zamierza w dalszym ciągu kandydować i rokuje sobie bodaj nadzieje ponownego objęcia władzy samorządowej. Wyborca, mając tak poważne wątpliwości musi się dowiedzieć o istotnym stanie rzeczy i elementarnym obowiązkiem odnośnych czynników jest udzielenie mu odpowiedzi na to. A stać się to może dopiero po przeprowadzeniu szczegółowej lustracji rachunkowo—administracyjnej.

Z powyższych względów wybory nie powinny się odbyć przed dokonaniem owej lustracji, której uskutecznienie będzie jednak do 19 czerwca technicznie niewykonalne. Należy zatem wybory odłożyć i bezwarunkowo skrupulatną lustrację przeprowadzić.

Wszystkie za odłożeniem wyborów przemawiające, a poruszone tu motywy nabiorą tem większego znaczenia, gdy się weźmie pod uwagę, że Zakopane jest dość wielką miejscowością i co do ilości mieszkańców, a już ze względu na swój charakter letniej i zimowej stolicy Polski i reprezentowanie kraju całego w oczach licznie do Zakopanego zjeżdżających dostojników i gości zagranicznych, nie może być pod żadnym pozorem i w żadnej dziedzinie bagatelizowane.

Należy zatem wszystko uczynić, aby reprezentacja gminna Zakopanego była pełnem przedstawicielstwem ludności nie zaś stwarzać sztucznie warunki, przy których od możności wyborczego wypowiedzenia się jest usunięta inteligencja i swery pracujące.

Niechaj Starostwo w swej opinji o terminie wyborów, a p. Wojewoda przed ostateczną decyzją wezmą te słowa pod głęboką rozwagę, niechaj się nad niemi zastanowią poważnie — jeszcze czas!

Jednego domagamy się: p. Wojewodo! nie daj się uwieść demagogicznym memorjałom, delegacjom etc. Komitetu Obrony Samorządu, który reprezentuje nie kogo innego, jeno byłą zwierzchność gminną i truchleje przed lustracją, rad, że się jej wywinął dotychczas, przez godziwie i niegodziwie do jak najszybszego wyznaczenia terminu wyborów.

# Jak poseł Kozłowski gospodarował w gminie.

Wiadomo, że każdy dyletant stroi się w piórka fachowca, każdy szkodnik chciałby uchodzić za jedynego zbawcę, bez którego się obejść nie można.

Zadaniem prasy jest demaskowanie takich szkodników społecznych. Do tych należy bezsprzecznie b. burmistrz poseł Kozłowski. Bliżej zajmiemy się nim, albo raczej jego gospodarką w gminie (bo osoba jego, jako taka mało nas obchodzi) w najbliższych numerach. Dziś chodzi nam o małe zestawienie.

Artykuły posła Kozłowskiego w „Góralu" jego listy w sprawie budżetu gminnego etc. świadczą dowodnie, że przypisuje on sobie rolę jedynego „najlepszego gospodarza" w gminie.

Jak ten „najlepszy gospodarz" gospodarował w Zakopanem — o tem świadczy suche zestawienie pozostałego po tej gospodarce stanu biernego Gminy Zakopane:

| | |
|---|---|
| 1). Weksle zaskarżone | zł. 10.249. — |
| 2). „ zaprotestowane | „ 21.611. — |
| 3). „ w obiegu | „ 27.000. — |
| razem weksle | zł. 58.860 — |
| 4). zobow. zaraz płatne | „ 37.123. 08 |
| 5). „ krótkoterminowe | „ 193,899. 39 |
| razem | zł. 289.882. 47 |
| 6). zobow. długoterminowe | „ 587.141. 67 |
| razem stan bierny | zł. 877.024. 14 |
| Ewentualna waloryzacja pożyczki przedwojennej 400.000 koron | zł. 302.407 66 |
| | zł. 1.179.431. 80 |

Gospodarka Kozłowskiego w gminie pozostawiła jej zatem długów jeden miljon sto siedmdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta trzydzieści jeden złotych i ośmdziesiąt groszy.

Komentarze są tu chyba zbędne. Przyda się tylko szczegółowe zobrazowanie tej gospodarki i przyczyn dla których powstały tak olbrzymie długi, wynoszące najmniej 786 zł. 29 gr. na każdą osobę płacącą podatki w Zakopanem.

Pamiętajmy — z winy b. burmistrza Kozłowskiego każdy będzie musiał zapłacić około 800 zł. długów gminnych. Komu to za mało, niechaj się stara, aby poseł Kozłowski został powtórnie burmistrzem Zakopanego.

# Znowu park.

Rok dobiega gdy głośna była w Zakopanem, a przez prasę w całej Polsce, sprawa powstania ogrodu miejskiego naszego uzdrowiska szumnie nazwanego parkiem. Nie komentując poważnych zarzutów natury fachowej, jakie wtedy wytaczano twórcom tego „utworu", ani przypominając bezplanowości i niszczycielstwa przy urządzaniu jego pragniemy wskazać na nowe atrakcje, a więc i nieuniknione komentarze w prasie, jakie czekają nasze uzdrowisko.

Pogodziło się więc społeczeństwo nasze i z faktem przekroczenia dziesięćkrotnego preliminowanej w budżecie na ten cel sumy i z „fachowem" kierownictwem robót i z wszelkiego rodzaju senzacjami, głośnemi wciąż jeszcze. Pogodziło się, bo musiało. Wyrzucone dziesiątki tysięcy złotych nie wrócą, a na kim dochodzić straconych pieniędzy? — Trudno!

Ale oto pierwsze odruchy wiosennego halniaka sprowadziły do nieśmiertelnego w europeizowaniu się Zakopanego, „parku", ojca jego i twórcę „mistrza Kowalskiego".

Chodził on długo po pięknie wykręcanych ścieżkach — chodził, myślał i pykał z fajeczki. I znać ciężkie myśli go zachodziły, bo miał minę ogromnie strapioną, a wygląd rozpaczliwy. Przechodnie zaś rzucali okradkiem spojrzenia na niego i współczuli mu w duchu.

I mówili jedni: „Wódz na pobojowisku!"

A inni: „Napoleon przed bitwą!"

I było niezdecydowanie — co za owoc wyda ta długa samotna wędrówka „mistrza".

Niedługo było nam dane czekać. Bo oto w parę dni potem wysunął się gdzieś z bocznej ulicy mały zastęp robotniczy z kilofami, łopatami taczkami, który objąwszy w milczeniu cały teren parku — w jednej chwili go pożarł. Dosłownie pożarł. Mszczono się więc nad drogą kopowanemi krzewami, wykopując je z ziemi mimo iż zaczęły zielenieć, ryto kilofami pełne głębokiej myśli i tajemnych symbolów ścieżki, poruszono nawet ziemię, przerzucając z miejsca na miejsce.

Tak zniszczyć, jeżeli gawiedź nie potrafiła ocenić. Zniszczyć, bo jeśli stworzenie nie dało twórcy nieśmiertelności, to może zniszczenie ją przyniesie.

A przechodnie gromadzili się w zbite kupki, dziwując się i z cicha komentując nowe poczynania. A komentarze były ciekawe. „Szukają złota" — mówi jakiś w zrudziałym płaszczu urzędnik — sam czytałem w gazetach, że w Tatrach złoto jest.

„Tak, tak!" — potwierdzili inni „złoto, napewno złoto", wtrącił się jeszcze okazałego wyglądu jegomość — „Samowystarczalność to grunt, poco nam dolary, złoto polskie lepsze od dolarów".

Złoto, złoto — gruchnęło po Zakopanem. Kowalski wynalazł złoto.

Ale znów zawód, bo zburzywszy wszystko co można było zburzyć „mistrz" przystąpił do nowego tworzenia. Poczęto wkopywać więc zwiędłe krzewy, prostować labirynt skopanych ścieżek, plantować na boisku niedawno jeszcze trawniki, jednem słowem „robić" nowy park.

Ale dość już wesołej a mimo to smutnej prawdy. Spójrzmy na to realnie. Kto więc wydał zarządzenia na tego rodzaju inwestycje i idące w nowe tysiące złotych wydatki, jak to widać z przedłożonych rachunków? Czy mało wyrzucono jeszcze pieniędzy? Czy długo kontynuować się będzie tego rodzaju gospodarkę!?

—o—

# Kurjer Krynicki.

## Dostojny Gość w Krynicy.

Dnia 11 bm. przyjechała na kurację do Krynicy Małżonka P. Prezydenta P. Mościcka i zamieszkała w apartamentach reprezentacyjnych Domu Zdrojowego.

P. Prezydentowej Mościckiej towarzyszy córka P. Wisłocka z synkiem, oraz kapelan ks. Kanonik Bojrzek. Na dworcu powitali Dostojnego Gościa przedstawiciele Władz rządowych i autonomicznych dyr. Inż. Nowotarski, Ks. Kanonik Duchiewicz i Dr. Wąsowicz.

Dzieci szkolne i ochronka wręczyła P. Prezydentowej na dworcu kwiaty witając okolicznościowym wierszykiem.

### Osobiste:

Dnia 17 bm. przyjechał na kurację Insp. Armji Gen. Józef Rybak i zamieszkał w domu Zdrojowym. W sprawach urzędowych bawią w Krynicy Rektor Dr. Nadolski, Nacz. Wydziału Gen, Dyr. Służby Zdrowia Dr. Przewiuczerski i Zarębski.

### Z ruchu gości.

Biuro meldunkowe komisji Zdrojowej wykazuje do dnia 18 bm. 1441 osób przybyłych w maju na kurację. W porównaniu z ub. rokiem o 772 osób więcej.

Między innymi bawią na kuracji Insp. Armji Gen. Józef Rybak, Sędzia Sądu Najw. Dr. Ryszard Leżański z żoną, Starosta Trześniowski z Chrzanowa i wiele innych.

### Wycieczka międzynarodowego Zjazdu higieniczno sanitarnego lekarzy w Krynicy.

Dnia 10 czerwca br. przybędzie do Krynicy wycieczka międzynarodowego Zjazdu higieniczno sanitarnego lekarzy. Do Krynicy przybędzie około 300 osób, przeważnie lekarzy i przedstawiciele obcych Państw. Zawiązany komitet obywatelski przygotowuje się godnie na przyjęcie zagranicznych gości.

### Przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

Dnia 14 bm. odegrał zespół amatorski z Grybowa, pod kierownictwem znanego działacza społecznego Prof. Soplicy w sali teatru letniego bardzo udatnie 2 komedyjki, Podczas przedstawienia przygrywała muzyka Zdrojowa.

Zespół amatorski krynicki przygotowuje sztukę: „Tajemniczy Dzimes" cieszaca się wielkiem powodzeniem na scenach stołecznych. Reżyserję objął Inż. Dening.—

### Występy zespołu orkiestry Henryka Golda w kawiarni domu Zdrojowego.

Dnia 15 bm. koncertuje w kawiarni Domu Zdrojowego zespół orkiestry Henryka Golda. Zespół składa się ze znanych artystów muzyków i cieszy się takiem samem uznaniem jak w Warszawie i w całej Polsce. Kuracjusze, którzy tłumnie uczęszczają na koncerta poobiednie i wieczorne, dzięki znakomitej muzyce zapominają o swoich dolegliwościach i troskach.

### Kronika żałobna.

Dnia 14 bm. zmarł po krótkiej chorobie na zapalenie płuc Senjor lekarzy Zdrojowych Dr. Maksymiljan Cercha.

S. p. Zmarły cieszył się opinją nadzwyczaj zdolnego ginekologa i był autorem wielu prac medycznych. Jako długoletni członek Rady gminnej, Komisji Zdrojowej i dwókrotny Prezes Zrzeszenia lekarzy w Krynicy pracował przez 35 lat dla dobra Krynicy i przyczynił się do jej podniesienia i rozwoju. Wyrazem zaskarbienia uczuć u wszystkich, którzy Go znali, była wprost manifestacja pogrzebowa dnia 16 bm. w której wzięli udział przedstawiciele Władz miejscowych rządowych i autonomicznych, Rada Gminna, komisja Zdrojowa in corpore oraz wielkie rzeszy przyjaciół śp. Zmarłego.

Mowy wygłosili ks. Kan. Duchiewicz i burmistrz dr. Kmietowicz.

Zwłoki śp. Zmarłego zostały wysłane do Krakowa, gdzie spoczną w grobowcu rodzinnym.

Cześć pamięci śp. Zmarłego.



# Lista gości w Krynicy.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Twardowska Wiktorja ż. roln. | Chodaki | Szczerbiec | 1 |
| Dr. Körbel Herman lek. z żoną | Wiedeń | Marja | 2 |
| Serechin Stanisław | Pochonowice | Raj | 1 |
| Kowalikowa Franciszka | Kraków | Petryszak | 1 |
| Ostrołęcka Eleonora | Kraków | Gwiazda | 1 |
| Grunwald Milla ż dz. | Łódź | Janina | 2 |
| Kroczewska Stanisława ż. przem. | Warszawa | „ | 1 |
| Rauchberger Sala kupc. | Andrychów | Karolówka | 1 |
| Huppert Adolf kupc. | Kęty | „ | 1 |
| Bronowska Marja | Warszawa | Jawórynka | 1 |
| Zającowa Stefanja kupc. | Kraków | Janina | 1 |
| Szneider Sima krawc. | Turka | Ferber | 1 |
| Brenmiral Józef urz. | Warszawa | Wrona J. | 1 |
| Hurwicz Abraham przem. | Zduńska w. | 3 Róże | 1 |
| Karafka Dawid techn. den. | Łódź | „ | 1 |
| Szwarcenberg Freida kupc. | Warszawa | „ | 1 |
| Slaska Bogumiła | Cieślice | Cis | 1 |
| Gierszewska Władysława urz. | Warszawa | „ | 1 |
| Chetnarska Zofja | Smietów | „ | 1 |
| Dr. Nowicki Jan radca mag. | Kraków | Nałęczówka | 1 |
| Szeliska Marta ziem. | Kombornia | D. Zdrojowy | 1 |
| Dr. Siokało Jan starosta z r. | Wągrowiec | „ | 3 |
| Bilińska Zofja ż. lek. | Strzyżów | „ | 1 |
| Papp de Janosi Eugenja | Lwów | Nowak F. | 1 |
| Kefersteinowa Urszula naucz. | Częstochowa | Urszula | 1 |
| Nehrine Stefanja | „ | „ | 1 |
| Wieliczkowa Jadwiga ziem. | Żukowo | Stefanja | 1 |
| Domański Andrzej obyw. | Warszawa | Urszula | 1 |
| Aleksy Zofja z urz. z córką | Pszczyna | „ | 1 |
| Gorzechowska Wanda ziem. | Dembsk | Stefanja | 1 |
| Popkowska Marja ziem. | Góra płocka | „ | 1 |
| Sieradzka Jadwiga ż. inż. | Łódź | Alpejska | 1 |
| Augspach Alfred lek. z żoną | Tomaszów Maz. | B. Róża | 1 |
| Resnek Gitel kupc. | Warszawa | Borgenicht | 1 |
| Grünstein Giza kupc. | Krzemieniec | „ | 1 |
| Ribner Chaja kup. | Chrzanów | Łaźnia | 1 |
| Przechadzki Leon ref. izby kontr. z ż | Warszawa | Dniestrzańska | 2 |
| Birner Klara kup. | Lwów | Karolówka | 1 |
| Bernhaim Marja kupc. z dz. | Łódź | „ | 3 |
| Licht Róża | Tarnów | „ | 1 |
| Grodaus Frania | Łódź | „ | 1 |
| Lewy Zdzisława ż. lek. | „ | Kozacki | 1 |
| Lewy Dorota matka lek. | „ | „ | 1 |
| Rożyłło Jan urz. | Chodorów | Zdzisława | 1 |
| Amonowa Julja | Lwów | Michałówka | 1 |
| Korczakowa Julja ż. handl. | Warszawa | Dr. Skórczewski | 1 |
| Chełchowska Danuta obyw. | Chojnowo | „ | 1 |
| Biskupowia Anna ż. kup. | Wolsztyn | Romanówka | 1 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kuszpyt Ludwika ż. przem. | Warszawa | „ | 1 |
| Koziowska Leonarda ż. przem. z córką | Turek | „ | 2 |
| Colonna Walewska Halina ż. not. z dz. | Stopnica | „ | 3 |
| Appel Feiga | Warszawa | Ryba | 1 |
| Rościszewska Zofja ziem. | Brudzeń | Siedlisko | 1 |
| Seifterowa Sala kupc. | Milówka | Breitkopf | 1 |
| Skoczylasówna Leokadja naucz. | Warszawa | Silberstein | 1 |
| Kowalcówna Stefanja | Stanisławów | „ | 1 |
| Preisnerowa Leontyna obyw. | Sieniawa | „ | 1 |
| Smolińska Marja | „ | „ | 1 |
| Henrichowa Marja z córkami | Warszawa | Marzenie | 1 |
| Drecka Stefanja obyw. | Krzesimów | Wisła | 1 |
| Hoffmanowa Zofja ż. sędz. | Krosno | „ | 1 |
| Kazibet Kazimierz handl. | Warszawa | „ | 1 |
| Dr. Kowal Włodzimierz sędzia | Sosnowiec | Podlasie | 1 |
| Kowalowa Stanisława urz. | Lwów | Soplicowo | 1 |
| Daabowa Anna obyw. z córką | Warszawa | „ | 1 |
| Rozenberg Noach kup. | Łódź | Polonja | 1 |
| Frieman Aleksander apt. | Tarnopol | „ | 1 |
| Godszmid Józef kup. | Lwów | Vogel | 1 |
| Adler Maks kup. | „ | „ | 1 |
| Paperman Szarlota ż. przem. | „ | Bronisława | 1 |
| Kopaczew Jan Sędzia | Łódź | D. Zdrojowy | 1 |
| Hr. Sobańska Janowa ziem. | Kąpiele wielkie | Dr. Skórczewski | 1 |
| Vetterowa Bronis. obyw. ziem. | Jabłonna | Dr. Skórczewski | 1 |
| Nowakowski Wincenty techn. | Nasułów | „ | 1 |
| Grudzielski Alfons ziem. | Grożkowo | „ | 1 |
| Gadowska Weronika ż. Burm. | Kalwarja | Wrzos | 1 |
| Gadowska Bronis. kup. | „ | „ | 1 |
| Stokowy Ignacy ks. | Wronki | Bocianówka | 1 |

## 11. maja

| | | | |
|---|---|---|---|
| Majerowa Fania ż. urz. | Lwów | Gwiazda | 1 |
| Engelberg Cyla ż. wł. druk. | Tarnów | Karolówka | 1 |
| Wenig Sara kup. | Sanok | Żelazówka | 1 |
| Amster Sara kup. z córką | „ | „ | 2 |
| Barber Aszer kup. z ż. | „ | „ | 2 |
| Gotesfeld Efroim kup. z synem | Czortków | „ | 2 |
| Dr. Trawińska Julja ż. lek. wet. z córką | Lwów | „ | 2 |
| Matuszkowa Helena ż. majora | Żywiec | Zegar | 1 |
| Behmowa Hermina ż. kup. | „ | „ | 1 |
| Lataszowa Marja ż. kap. | „ | „ | 2 |
| Patron Ryfka ż. buch. z synem | Warszawa | Litwinka | 1 |
| Fater Estera kupc. | „ | „ | 1 |
| Fuksberg Debora kup. | Borysław | Miller A. | 1 |
| Scheinfeld Jochwet kup. | „ | „ | 1 |
| Wajselfisz Mordko kup. | Radom | Polonja | 1 |
| Makowski Wacław inż. | Warszawa | Władysława | 1 |
| Bilewiczowa Ada urz. | „ | „ | 1 |
| Bałtrukiewicz Zofja | „ | „ | 1 |
| Radłowska Marja urz. | „ | „ | 1 |
| Owczarkówna Józefa urz. | „ | „ | 1 |
| Lubakówna Marja urz. | „ | Jaworynka | 1 |
| Klast Lauer kupc. | Gr. Jagielloński | Wanda | 1 |
| Jarzynowa Antonina naucz. | Bochnia | Stanisława | 1 |
| Wadowska Wanda | Bydgoszcz | Podlasie | 1 |
| Górski Teofil naucz. z ż. | Tarnów | Królewianka | 2 |
| Góra Mordko cukiern. | Łódź | Vogel | 1 |
| Glashut Estera kupc. | Limanowa | Wanda | 1 |
| Padawer Itta kupc. | „ | „ | 1 |
| Żaruska Józefa urz. | Lwów | Kosynier | 1 |
| Piwkowska Marja ż. wł. ziem. | Morele | „ | 1 |
| Gerzyńska Ewa c. obyw. | Szwejki | „ | 1 |
| Stępień Anna | Łódź | Kozacki | 1 |
| Kapustowa Marja ż. przem. | Kraków | Józefa | 1 |
| Trzaskowa Władyława ż. przem. | Zakopane | „ | 1 |
| Lasicowa Stefanja ż. urz. | Lwów | „ | 1 |
| Winklerowa Gizela ż. kup. | „ | „ | 1 |
| Rischkowa Irma ż. majora | „ | „ | 1 |
| Zembrzuska Emilja | Poznań | Soplicowo | 1 |
| Neifeld Anna kupc. | Chrzanów | Vogiel W. | 1 |
| Schnitzer Fani | „ | „ | 1 |
| Złotogórska Sala kupc. | Słomniki | „ | 1 |
| Rozenblum Efroim urz. | Kraków | 3 Róże | 1 |
| Charłupska Pola z synem | Pabjanice | Litwinka | 2 |
| Stahlowa Gustawa ż. kup. | „ | „ | 1 |
| Gerszonowicz Etla ż. kup. | Łódź | „ | 1 |
| Leszczyńska Hilda | „ | „ | 1 |
| Krupka Natan dyr. fabr. z ż. | Wrocław | „ | 2 |
| Hoffmanowa Adelina ż. dyr. | Zgierz | Kosynier | 1 |
| Weickertówna Małgorzata | „ | „ | 1 |
| Michowa Julja | Okocim | Ułan | 1 |
| Grekowicz Stefan inż. | Bydgoszcz | „ | 1 |
| Zlatkierowa Mina naucz. | Zbaraż | „ | 1 |
| Zachariasiewicz Jadwiga wł. real. | „ | „ | 1 |
| Ekertówna Ludwika kier. szkoły | „ | „ | 1 |
| Jaroszyńska Zofja ziem. | Dołki | Dr. Skórczewski | 1 |
| Liniewicz Wład. emer. | Warszawa | „ | 1 |
| Wojejkowa Aleksandra | Poznań | Nałęczówka | 1 |
| Rosdeutszer Chaja | Rymanów | Braunfed R. | 1 |
| Koziańska Wanda ż. przem. z dz. | Warszawa | Beskid | 2 |
| Polnyk Janina urz. | Dąbr. Górn. | „ | 1 |
| Walitko Julja | Warszawa | B. Róża | 1 |
| Wolińska Józefa ż. urz. z córką | „ | Soplicowo | 2 |
| Perłowski Edward lek. | Sokołów podl. | Urszula | 1 |
| Baumgart Bernard wł. kina | Łódź | Grin | 1 |
| Wiązowska Helena | „ | „ | 1 |
| Zutta Sara | „ | „ | 1 |



| | | | |
|---|---|---|---|
| Korn Fischel kup. z żoną | Łódź | Grin | 2 |
| Rapaport Blima | „ | „ | 1 |
| Siber Mania | Włocławek | „ | 1 |
| Dunin-Brzezińska Zofja wł. dóbr | Tyrawa Woloska | N. Łazienki | 1 |
| Kozłowska Halina ż. naucz. | Turek | „ | 1 |
| Rowiński Michał ref Dyr. Kol. | Kraków | „ | 1 |
| Połczyński Leon ziem. z syn. | Wysoka | „ | 2 |
| Neigerowa Leonora | N. Sącz | Faber | 1 |
| Spira Amalja | Kraków | Marzenie | 1 |
| Elbinger Franciszka ż. handl. | „ | „ | 1 |
| Leschner Marja kupc. z dz. | Wiedeń | „ | 2 |
| Meitlis Regina kupc. z dz. | Kraków | „ | 2 |
| Hliniakowa Romualda z urz. | Borysław | „ | 1 |
| Gutfreind Anatol lek. | Kraków | Karolówka | 1 |
| Cykorut Chaja kupc. | Białystok | „ | 1 |
| Sztyftowa Teofila | Łódź | „ | 1 |
| Szpira Ryfka kupc. | Kielce | „ | 1 |
| Ks. Białecki Jan kanonik | „ | Dom Katol | 1 |
| Ks. Czerkiewicz Bogusław infułat | „ | „ | 1 |
| Ks. Rykowski Marjan dziekan | Daleszyce | „ | 1 |
| Gutkowski Tadeusz turysta | Lwów | „ | 1 |
| Sękowska Bronisława | Zakopane | „ | 1 |
| Góra Markus wł cuk | Łódź | Łodzianka | 1 |
| Bromberg Genia kupc | Warszawa | Braunfeld H. | 1 |

## 12. maja

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rozbach Dora kup. | Oświęcim | Żelazówka | 1 |
| Gezler Hela kup. | Rzeszów | „ | 1 |
| Gotesfeld Abraham kup. | Czortków | „ | 1 |
| Berkman Chaskiel dr. | Warszawa | Tatarska | 1 |
| Baumgart Ryfka kupc. | Sompolna | Karolówka | 1 |
| Wilk Marja | Lutowyż | Brugier | 1 |
| Beltrani Zuzanna ż urz. | Gród. Jag | Dom Urz. Sk. | 1 |
| Hastenowa Adela | Witków | Breitkopf | 1 |
| Henkel Ryszard kier. kop. | Król. Huta | Kościuszko | 1 |
| Rabinowicz Salomea | Zawiercie | Dniestrzańska | 1 |
| Rosengart Natab przem. | Warszawa | Grażyna | 1 |
| Lewin Basia | Białystok | Ring | 1 |
| Wolfshaut Ronia kupc. | Tarnopol | Braunfeld | 1 |
| Schenker Mina kupc. | Oświęcim | „ | 1 |
| Krauze Felicja kupc | Łódź | „ | 1 |
| Zylberstein Szejna kupc. | Białystok | Ring | 1 |
| Ks. Załuska Walenty prałat | Zuzel | Plebanja | 1 |
| Ks. Pawicki Klemens proboszcz | Myszyniec | „ | 1 |
| Chorec Bretman Salomon lek | Skierniewice | Paryżanka | 1 |
| Bleis Edmund urz z siostrą | Kraków | Bogusława | 2 |
| Wąsowicz Aniela urz z córką | Warszawa | „ | 1 |
| Nitkówna Tekla urz. | N. Sącz | „ | 1 |
| Siwcowa Feliksa ż urz. | Przeworsk | Erwina | 1 |
| Baraban Rywka | Warszawa | Jabłoń | 1 |
| Meister Fania kupc. | Radymno | „ | 1 |
| Wolski Władysław inż. | Warszawa | Soplicowo | 1 |
| Bilow Rudolf wł. ziem. z rodz. | Malczewo | „ | 3 |
| Chłapacki Mieczys. wł ziem | Kopaczów | „ | 1 |
| Leibik Chane | Łomża | Petryk D. | 1 |
| Goldstein Sura | Warszawa | Vogel | 1 |
| Cygelberg Gitla | Łódź | „ | 1 |
| Janiczek Walerja ż urz. | Borysław | Jakubówka | 1 |
| Thomas Jadwiga ż kup. | Poznań | Promienna | 1 |
| Kapturska Marjanna | Piotrków | „ | 1 |
| Ćwiklińska Józefa | „ | „ | 1 |
| Kiełbasowa Wł. em. naucz. | Kozy | L. Polana | 1 |
| Zamorska Janina ż. urz. | Lwów | Klimczak | 1 |
| Szemplińska Marja ziem. | Warowice | Pogoń | 1 |
| Turska Wanda ziem. | Borowice | „ | 1 |
| Zarzycka Kazimiera | Sosnowiec | Wisła | 1 |
| Domaszewska Józ. urz z rodz. | Rzeszów | Józefa | 3 |
| Dr. Schenker Seweryn lek. | Pabjaniec | Zofja | 1 |
| Dr. Kaufer E. lek. | Kraków | Herbst | 1 |
| Lewin Rachela kupc. | Warszawa | Borgenicht | 1 |
| Leitner Sala kupc. | Stanisławów | „ | 1 |
| Hass Mozes kup. z żoną | Jarosław | „ | 2 |
| Rosenblum Leib wł piek. | Kniszyn | Paryżanka | 1 |



| | | | |
|---|---|---|---|
| Dr. Wolski Antoni lek. | Wierzbnik | B. Orzeł | 1 |
| Berson Scheindla kupc z córką | Warszawa | Jabłoń | 2 |
| Rubinek Hirsz kup. z ż. | Tomaszów Maz. | Litwinka | 2 |
| Sternfeld Józef rol. z córką | Skrowiów | „ | 2 |
| Ks. Prokop Jan prob. z ż. | Dobra | „ | 2 |
| Schenowa Elza ż. fabr. | Sosnowiec | Tatrzańska | 1 |
| Fedorska Helena urz. | Warszawa | „ | 1 |
| Starker Maraj naucz. | Radom | B. Róża | 1 |
| Rozencweig Mina kupc. | Piotrków | Braunfeld S. | 1 |
| Celner Regina kupc. | Łańcut | Węgier | 1 |
| Maciejewki Wacław kup. z ż. | Warszawa | Pogoń | 2 |
| Siedutowa Róża ż. sędz. | Tarnów | Silberstein | 1 |
| Kasprzykówna Bronis. naucz. | Kraków | „ | 1 |
| Hyżewiczowa Emilja ż. kupc. | Warszawa | Pogoń | 1 |
| Salomon Sara kupc. | Gorlice | Weitz | 1 |
| Obremska Genendla | Warszawa | Zamek | 1 |
| Zilber Jetka z. urz. z córką | Lwów | Polonja | 2 |

## 13. maja

| | | | |
|---|---|---|---|
| Krieger Adolf wł. domu | Łódź | Bronisławy | 1 |
| Krajtman Minka ż. kup. | Warszawa | Karolówka | 1 |
| Frey Sabina ż. kup. | Lwów | Braunfeld L. | 1 |
| Karp Szymon pom. handl. | Gródek Jag. | Weiss Sz. | 1 |
| Niециński Józef sędzia | Lublin | Wawel | 1 |
| Hildtowa Marja obyw. | Warszawa | Pogoń | 1 |
| Pikusowa Irena ż. majora | „ | „ | 1 |
| Sylberberg Gustawa ż. przem. | Łódź | Vogel | 1 |
| Sylberberg Mojżesz przem. | „ | „ | 1 |
| Stępień Antonina wł. realn. | Domacyny | Zdyniak M. | 1 |
| Szotayska Zofja c. adw. | Kraków | Nałęczówka | 1 |
| Eichnornowa Hel. wd. po adw. | Warszawa | „ | 1 |
| Kreizer Chane kupc z córką | Łódź | Jabłoń | 2 |
| Ferenz Chana kupc. | Pabjanice | Braunfeld L. | 1 |
| Kleinplatz Rachela kupc. | „ | „ | 1 |
| Mucha Juljan handl. | Częstochowa | Szczerbiec | 1 |
| Barylska Stanis. z córką | „ | „ | 2 |
| Sokołowska Helena ż. wice dyr. poczt. | Warszawa | Bogusława | 1 |
| Sokolnicka Celina ż. insp. | „ | „ | 1 |
| Domankiewicz Hanna pian. | Łódź | „ | 1 |
| Kępińska Jadw. ż. dyr. Banku | „ | Kozacki | 1 |
| Wiśnicka Anton. kier. szkoły | Niepołomice | B. Róże | 1 |
| Kaczmar Eugenja | Lwów | „ | 1 |



| | | | |
|---|---|---|---|
| Dr. Prinz Henryk lek. z rodz. | St. Sącz | Ciehoń J. | 3 |
| Lachmanowa Wanda urz. | Kraków | Kosynier | 1 |
| Glazman Chaskiel kup. | Łódź | Hanka | 1 |
| Schenwald Natan fryz. | Częstochowa | Helena | 1 |
| Grinfeld Henoch kup. z ż. | Lublin | Borgenicht | 2 |
| Walzowa Janina ż. kup. | Przemyśl | Przemyślanka | 1 |
| Leffel Róża z dz. | Warszawa | Dom muzyki | 3 |
| Blaufuks Gustawa ż. kuśn. | „ | „ | 1 |
| Silberschatz Sali z dz. | Tarnów | Faber | 2 |
| Stachurski W. bud z ż. | Ostrów | Wisła | 2 |
| Sołtykowska M. naucz. z c. | Siedlice | „ | 2 |
| Stachlewska H. naucz. z siost. | Łódź | Prorokowa | 2 |
| Goldmanowa H ż. przem. | Warszawa | Janina | 1 |
| Rotman Fredzia kupc. | Lwów | Żelazówka | 1 |
| Lipszowicz Syma | Mścibowa | Wolf Abr. | 1 |
| Bajer Chana | Wołkowysk | „ | 1 |
| Lew Chana | Mścibowa | „ | 1 |
| Kurzewska Marja ż. inż. | Lublin | Soplicowo | 1 |
| Donarska Józefa ż. dyr. | Sarobinowo | „ | 1 |
| Korytowska Celina ziem. | Rogowa | „ | 1 |
| Ryntfleisch Zygmunt inż. | Warszawa | Zegar | 1 |
| Kopecka Janina | Radomsk | Zł. Brama | 1 |
| Mościcka M. ż. Prez. Rzp. | Warszawa | D. Zdrojowy | 1 |
| Wisłocka H. c. prez. z syn. | „ | „ | 2 |
| Ks. Bojanek Mikołaj kapelan | „ | „ | 1 |
| Karpusowa Wanda | „ | „ | 1 |
| Lenartowicz Ryszard urz. Min. | Warszawa | D. Zdrojowy | 1 |
| Przysiecki Lud. z żoną wł. dóbr | Chonruki | „ | 2 |
| Niedzielski Adam ppułk. z rodz. | Grudziądz | „ | 3 |
| Ptaszkiewiczowa Marja ż. plenip. | Leszno | Witoldówka | 1 |
| Rażba Salamon urz. | Warszawa | N. Łazienki | 1 |
| Szczawińska Marja naucz. | Spała | „ | 1 |
| Bałaban Jerzy dyr. | Katowice | „ | 1 |
| Dr. Kondra Bogdan lek. | Stanisławów | „ | 1 |
| Dr Sabat Mikołaj dyr. gimn. | „ | „ | 1 |
| Borowski Mozes przem. | Warszawa | „ | 1 |
| Kotowska Janina z kupc. z syn. | Kielce | Dom katolicki | 2 |
| Rubaszewska Adela naucz. | Stanisławów | „ | 1 |
| Dubicka Albina naucz. | „ | „ | 1 |
| Ks. Koczwara Piotr | Skoraszewice | „ | 1 |
| Durczewska Helena ż dyr. dóbr | Dłoń | „ | 1 |
| Charnik Bronia kupc. | Łódź | Jabłoń | 1 |
| Goldwasser Mala ż kupca | „ | „ | 1 |
| Kolska Salomea z córką | „ | Karpacka | 2 |

## 14. maja

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pohlowa Olga ż wł. domu | „ | Zegar | 1 |
| Karczmar Cecylja ż. przem. | „ | Vogel | 1 |
| Tiefenbrun Nacha ż. kupca z córką | Kępno | Karolówka | 2 |
| Jurkiewicz Zofja c. urz. | Skole | Złota Brama | 1 |
| Dobosiewicz Anna | „ | „ | 1 |
| Przebor Ewa | Jiestany | Tymura | 1 |
| Gorczyńska Janina obyw. ziem. | Ogorzelice | Wisła | 1 |
| Jamiołkowska Bronis. urz. | Warszawa | „ | 1 |
| Tywaniuk Ludwika ż. kom. post. | Rudki | Szczerbiec | 1 |
| Deyczakoski Edm. techn. kolej. z ż. | Tłumacz | „ | 2 |
| Olechowa Teresa | Przedzielnica | Litwinka | 1 |
| Węgrzynówna Zofia ucz. | Warszawa | B. Orzeł | 1 |
| Szabelska Janina urz. | „ | Szarotka | 1 |
| Hamburski Szaja kup. | Łódź | Hanka | 1 |
| Wójcik Anna ż. urz. | Mokrzynów | Pohlid | 1 |

## 15. maja

| | | | |
|---|---|---|---|
| Danielewiczowa Aniela | Jasło | Janina | 1 |
| Mazurowa Antonina ż. urz. | „ | „ | 1 |
| Pleszczyńska Róża ziem. | Wola-wydrzyna | Dr. Skórczewski | 1 |
| Kwiatkoska Janina ż. przem z córką | Wejherowa | „ | 2 |
| Grosglit Zofja ż. archit. | Warszawa | Zegar | 1 |
| Hardtowa Józefa ż. urz. | Sosnowiec | „ | 1 |
| Penckier Anna wd. po urz. | „ | „ | 1 |
| Rubinkowa Anna naucz. | Opotrzno | Grin | 1 |
| Szembekówna Marja z siost. | Wysocko | Cis | 2 |
| Tadrzyński Francz. ziem. | Czerminek | „ | 1 |
| Tadrzyńska Zofja ziem. | „ | „ | 1 |
| Zielińska Kazimiera ziem. | Kobryń | Zł. Brama | 1 |
| Zagrodzka Irena ż. urz. | Warszawa | Podlasie | 1 |
| Koczorowska Marja ż. inż. | „ | Dr. Skórcz. | 1 |
| Talikowski Teofil wł. domu z ż | „ | „ | 2 |
| Bagniewski Dyonizy ziem. | Falenin | „ | 1 |

## 16. maja

| | | | |
|---|---|---|---|
| Jabłoński Zygmunt porucz. | Warszawa | 3. Róże | 1 |
| Licht Róża ż. kup. | Lwów | Polonja | 1 |
| Rattner Frymet ż. introl. | „ | „ | 1 |
| Markus Gizela | „ | „ | 1 |
| Zimermann Dora z siostrą | „ | „ | 2 |
| Ciechanawski Wł. przem. z żoną | Poznań | Pogoń | 2 |
| Hać Bolesław inż. z rodz. | Warszawa | „ | 3 |
| Hertz Michał inż. z żoną | Tomaszów | Litwinka | 2 |
| Wszałkowa Stef. z wł real. | Kraków | „ | 1 |
| Rucińska Walerja | „ | „ | 1 |
| Nieçowa Marja ż. kup. | Łódź | Ułan | 1 |
| Kenig Olga kupc. | „ | „ | 1 |
| Rościsławska An ż. rad. z syn. | Kraków | Kościuszko | 2 |
| Ks. Niezgoda P. dziek. Gen. | „ | „ | 1 |
| Czyżowa Dora | Warszawa | B. Róże | 1 |
| Epstein Adam kup. z ż. | Łódź | „ | 2 |
| Wolski Sarjusz lek. | „ | Zł. Brama | 1 |
| Majeranowska Helena naucz. | Gwoździec | „ | 1 |
| Lityńska Aleksandra ż. adw. | Wilno | N. Łazienki | 1 |
| Lessingowa Rozalja ż. adw. | Bohordoczany | Grin | 1 |
| Steinberg Eugenja ż. dyr. | Lwów | Marja | 1 |
| Ciszewski Józ. majst. tkac. | Zawiercie | Gromosiak | 1 |
| Dąbrowska Jadwiga urz. | Warszawa | Nałęczówka | 1 |
| Iwanejko Marja | Lwów | Zł. Brama | 1 |

**APARAT KINOWY**
w dobrym stanie oświetlany karbitem, nadający się na kino wędrowne wraz z czteroma filmami tanio sprzedam.
FRANCISZEK JAWOR
pracownik kolejowy
STARY SĄCZ, ul. Mickiewicza.

**KRYNICA.**
WILLA „REINER"
POLECA
pokoje słoneczne na sezon letni łóżka materacowe, kuchnia domowa wykwintna, od 15 maja 1927 otwarta. Zgłoszenia: Müller „Willa Reiner" Krynica-Zdrój.

NASZE ROK ZAŁOŻENIA 1898. NASZE
**FORTEPIANY I PIANINA**
są chlubą polskiego konstruktora, bo zbud wane z najprzedniejszego materjału i według wym gów nowocz snej techniki fortep anowej, uzyskały liczne najwyższe uznania Szanownym Zarządom Hoteli i Pensjonatów Krynic polecam nasze piewszorzędne fabrykaty na wyjątkowo korzystnych warunkach.
Wielkopolska fabryka
Fortepianów i Pianin
H. DRYGAS
w Głównej pod Poznaniem
Filje: Poznań ul. Kantaka 5. Warszawa ul, Świętokrzyska 27.
Zainteresowanym w Krynicy służymy szczegółową ofertą na miejscu Willa „Wisła" pokój Nr. 14.

Krynica. Krynica.
**CEGIELNIA UDZIAŁOWA**
w KRYNICY [wsi] poczta Krynica-Zdrój
sprzedaje po cenach konkurencyjnych cegłę i dachówkę loco cegielnia lub loco budowa
Wszelkie zamówienia przyjmuje się w biurze które jest czynne od godz. 6-tej rano do godziny 6-tej wieczór.
Polecając się łaskawym względom kreślę
z poważaniem
Architekt
MICHAŁ MIKOŚ

**KRYNICA.**
**Nowootwarty Pensjonat „Marta i Kamelja"**
poleca na sezon letni
pokoje słoneczne z balk nami, kuchnia wykwintna zdr wa, 5 minut od Nowych Łazienek — Zgłoszenia: Zarząd Pensjonatów „Kamelja i Marta", Kr nica-Zdrój

**KRYNICA.**
Willa „Królewianka"
w bardzo pięknym położeniu,
poleca na sezon letni
pokoje słoneczne, kuchnia domowa zdrowa 10 minut od Nowych Łazienek pieszo. Położenie Willi w miejscu bardzo słonecznym i zdrowym. — Zgłoszenia: Górska Marja „Willa Królewianka". Krynica Zdrój

**E. Rubinek i Z. Wojaczyński**
NOWY SĄCZ
ul. Kościelna 2. — Telefon nr. 128
Polecają po cenach konkurencyjnych wszelkie artykuły spożywcze.
Wielki wybór cukierków i czekolady.
Towar doborowy. Usługa szybka.

**Do P. T. Właścicieli aut i Szoferów.**
Niniejszem podaję do wiadomości, że posiadam **STACJĘ BENZYNOWĄ** oraz wszelkie smary i oliwę firmy STANDART-NOBEL, Warszawa
Benzynę wydaje się w Krynicy-Zdroju Aleji Lipowej w kierunkr do Grybowa i Nowego Sącza w ciągu całego dnia i nocy. **Cena za 1 litr benzyny 75 gr.**
Obok stacji benzynowej znajduje się **pracownia ślusarko-mechaniczna** która wykonuje wszelkie naprawy automobilowe i posiada skład rozmaitych części zapasowych aut
Komisant FERDYNAND MALLY.

**Otwarta po gruntownem odnowieniu**
**RESTAURACJA DOMU ZDROJOWEGO**
w KRYNICY
poleca swą wykwintną kuchnię. W kawiarni od 15 bm. codziennie **DANCING**, przygrywa znakomity zespół p Golda z warszawskiej „OAZY"

**KRYNICA.**
**Pensjonat i restauracja „SZWARC"**
składający się z 70 pokoi z nowoczesnym konfortem, w każdym pokoju ciepła woda i centralnem ogrzewaniem oraz wykwintna kuchnia, otwarta od 5 maja 1927 przez cały rok.

PRACOWNIA STOLARSKA
**Stanisława Pawlika**
Nowy Sącz, ul. Batorego Hotel „Zdrój" (przeniesiona z domu robotniczego przy ul. Sienkiewicza) wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące jakoteż urządzenia meblowe i roboty budowlane po cenach konkurencyjnych, oraz na najdogodniejszych warunkach.

**Józef Michalik**
Konc. majster kamieniarski
w NOWYM SĄCZU, Lwowska 18.
(Pracownia plac targow. drzewnej)
dawniej FRYDERYK GERMAN
wykonuje z b. dobrego kamienia szarego dobro ziarnistego pomniki, grobowce z kamienia i betonu, schody piętrowe wolno wiszące i blokowe, cokoły, ławy kamiennne pod okna, balkony, portale, kamienie murarki do fundamentów i na mozajki, oraz brusy. Wykonuje również ze sztucznego marmuru (terrazo) pomniki, schody piętrowe i blokowe w różnych kolorach, oraz wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące. Uprasza się PT. Publiczność o poparcie :-: polskiej solidnej firmy. :-:

Ważne dla Pań! Ważne dla Pań!
Poleca na sezon letni
Oryginalne modele Wiedeńskie i Paryskie można oglądać bez przymusu kupna w firmie
**GERSON BRAUN, Nowy Sącz**
ul. Jagiellońska 17.
Tamże również wszelkie materjały modne na kostjumy, płaszcze i komplety wyłącznie na zamówienia.
Dla P. T. Urzędników państwowych na dogodne spłaty.

**Krynica wieś poczta Krynica-Zdrój**
Niniejszem zawiadamiamy, iż z dniem dzisiejszym została uruchomiona CEGIELNIA pod firmą:
**J. BERN I BLEIWEISS „WILLA MARZENIE"**
w której sprzedawać będziemy cegłę ręczną i pracowaną po cenach przystępnych.
Uprasza się PT. Publiczność o skierowanie wszelkich zamówień pod powyższym adresem polecając się łaskawym względom.
Z poważaniem J. BERN i BLEIWEISS.

**Okazyjna sprzedaż!**
Sprzedam 40% niżej cen fabrycznych zupełnie nowe maszyny a to:
1) Piłę taśmową 800 mm.
2) gryzarka wraz z przystawką.
3) hyblarkę 250 mm. wraz z przystawką
4) transmisje 12 m. dług. 60 mm grub. na łożyskach kulkowych.
oglądać można codziennie u
**JÓZEFA BIRNBAUMA**
NOWY SĄCZ, ul. Lwowska 7.

**„POPRAD"**
Towarzystwo budowlano przemysłowe
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
W NOWYM SĄCZU, WÓLKI ŻEGLARSKA.
Poleca na sezon budowlany; materjał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.

**ŻEGIESTÓW**
**Restauracja Mieczysława Golca**
w Willi p. Schwarca
poleca doborowe likiery oraz stare wina zagraniczne, piwo okocimskie i żywieckie, kuchnia wyborowa, obsługa pierwszorzędna, otwarta od 1 maja 1927. Od Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego Żegiestów-Zdrój 20 m. drogi pieszo.




BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!
**Właściciele młynów wodnych i tartaków.**
Biuro inżynierskie i architektoniczno-budowlane
Inż. Michała Jastrzębskiego
w NOWYM SĄCZU
ul. Jagiellońska 20 II. p. Nr. telefonu 69.
!! wykonuje zdjęcia i plany młynów i tartaków potrzebne dla wpisu spraw wodnych w księgach odnośnych Starostw. !!

Nowo otwarty sklep katolicki
**STEFANJI TRYSZCZYTO**
NOWY SĄCZ, ul. im. Kunegundy 32.
Poleca po cenach konkurencyjnych wszelkie artykuły spożywcze. — Towar :-: doborowy. — Usługa szybka. :-:
Polecam się łask. względom PT. Publiczności

**KRYNICA.**
**Nowoczesny zakład fryzjerski damski i męski Stanisława Młynarczyka**
WILLA PODHALE
otwarty zostanie 28 maja br. i poleca wykwintne ondolacje suche i wodne specjalny gabinet kosmetyczny, pod kierunkiem kwalifikowanej siły, masaż twarzy ręczny i t. p.
MANICURE PEDICURE.

**ŻEGIESTÓW.**
PENSJONAT
**„POPRAD"**
wynajmuje pokoje z pełnem utrzymaniem na sezon ulgowy od 10 maja do 15 czerwca po 7.50 do 8 zł. dziennie. Od zakładu zdrojowego - kąpielowego Żegiestów-Zdrój 20 min. drogi pieszo.
ZARZĄD.

**Na sezon letni**
Kapelusze filcowe i słomkowe. — Bieliznę białą i kolorową — Swetery jedwabne. — Pończochy i rękawiczki w dużym wyborze kolorów i doborowych jakościach poleca najuprzejmiej
**Karol Sozański**
magazyn galanteryjno-modny
**Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 2.**

**KRYNICA.**
**Nowoczesny zakład fryzjerski damski i męski**
vis a vis Willi „Trzech Róż"
poleca wykwintne ondolacje suche i wodne, bezwodne farbowanie włosów, specjalny gabinet kosmetyczny pod kierunkiem M-mw „Marie" dyplomowanej w Paryskim Univers. „de Cedil" wykonuje wszelkie leczenie wchodzące w zakres kosmetyki jak masaż twarzy ręczny, usuwanie zbytecznych włosów i tp. MANICURE. PEDICURE.

Wydawcy: Naczelny redaktor Stanisław Klemensiewicz. — Redaktor odpowiedzialny Mr. Stanisław Körbel w Nowym Sączu.
Odbito czcionkami drukarni Izaka Engelberga w Tarnowie.